Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 167. — ROK XL.

SOBOTA

24 CZERWCA 1933.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKÓW, ULICA ŚW. KRZYŻA L. 11
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Ameryka na konferencji londyńskiej

Konferencja londyńska — jak było do przewidzenia — nie upływa pod znakiem porozumienia i zgody. Rysują się przeciwieństwa i różnice zdań w sprawach najważniejszych nieraz i zasadniczych. Przychodzi do konfliktów, padają nawet — na razie za kulisami — groźby opuszczenia konferencji przez niektóre delegacje. Atmosfera staje się coraz gorętszą. Opinja, która początkowo nie pasjonowała się obradami konferencji, zaczyna się obecnie interesować niemi i próbuje dociec, o co właściwie toczy się spór, nie zawsze jasno się przedstawiający dla przeciętnego obserwatora. Duże pod tym względem znaczenie będzie miała oczekiwana od paru dni, a wczoraj ogłoszona deklaracja Ameryki. Trzeba jej bowiem przyznać, że wcale jasno i niedwuznacznie rysuje stanowisko Stanów Zjednoczonych do najważniejszych problemów, stanowiących przedmiot obrad w Londynie.

Są takie dwa najważniejsze problemy światowego gospodarstwa: jedno tyczące się pieniądza. — drugie zaś tyczące się produkcji i wymiany towarów.

Spór toczy się naprzód w sprawie podrzędnego na oko, ale w gruncie rzeczy ważnego, pytania: od czego zacząć, od stabilizacji walut, czy od regulacji produkcji?... Ameryka, ku oburzeniu państw Europy, odpowiada, że od tego drugiego. Ogłoszona onegdaj deklaracja amerykańska kładzie nacisk na zalatwienie spraw produkcji i wymiany, natomiast bagatelizuje sprawę waluty. W takiem stawianiu zagadnienia prasa francuska widzi złą wolę Ameryki, bo chęć dalszego podrywania fundamentów gospodarki światowej przez dalsze utrzymywanie fluktuacji dolara...

To samo jest z drugiem zagadnieniem. Celem, do którego zmierza Ameryka, jest podniesienie cen, które są wyższe od europejskich. Podniesienie cen produktów w Europie dałoby Ameryce lepsze, niż dotąd, szanse w walce konkurencyjnej. Lecz takie postawienie sprawy komplikuje ją raczej, niż rozwiązuje. Celem podniesienia cen projektuje się ograniczenie produkcji (kontyngenty dla poszczególnych państw); ograniczenie jednak produkcji w pewnych dziedzinach bez ożywienia innych prowadzi do zwiększenia i tak już szalonego bezrobocia. Byłoby więc śmiesznem, gdyby konferencja, która m. in. miała bezrobocie zmniejszyć, jeszcze je zwiększyła. Dlatego delegacje europejskie (Anglja, Niemcy) kładą nacisk raczej na wymianę towarów, niż na produkcję. Stąd pochodzą projekty obniżenia barjer celnych i przywrócenia — choćby w złagodzonej formie — wolności handlu. Ku tej myśli przychyla się i Ameryka. Europa podejrzywa ją jednak i tu o egoistyczne pobudki. Wolność handlu po podniesieniu cen w Europie dałaby Ameryce możność zalania „starej ziemi" amerykańskiemi produktami.

Jest więc trudno dzisiaj o zgodę między członkami konferencji. Właściwie między trzema najsilniejszemi państwami: Ameryką, Anglją i Francją. Inne bowiem z natury rzeczy grają rolę do pewnego stopnia biernych widzów... Mówi się, że decydujący moment dla konferencji nadejdzie z chwilą przyjazdu prof. Moleya, osobistego reprezentanta Roosevelta, do Londynu. Ma on przywieźć sprecyzowany program i konkretne żądania Prezydenta Stanów Zjednoczonych. Skutkiem tego wszystko to, co dotąd było, miało raczej charakter wstępnych kroków i przygotowań. Decydująca rola przypaść ma Moley'owi. „Germania" donosi, że Moley jest zwolennikiem „autarkji" gospodarczej, więc — przeciwnikiem wolnego handlu, i że chce Amerykę wycofać z „europejskiej" polityki. Gdyby tak było, gdyby Ameryka miała nadal pozostać na egoistycznem stanowisku kierowania się tylko własną korzyścią, to przyjazd prof. Moleya byłby jej końcem, i uzasadnionym byłby dzisiejszy pesymizm prasy francuskiej.

W interesie całej ludzkości i jej najwyższych dóbr cywilizacyjnych życzyć musimy konferencji londyńskiej, by się zdobyła na przełamanie antagonizmów konkurencyjnych i by w duchu powszechnego dobra zechciała poszukać dróg do przezwyciężenia kryzysu obecnego. Bo nie ulega wątpliwości, że, jeśli do porozumienia nie dojdzie, jeśli konferencja zostanie rozbita, zapanuje wówczas walka ekonomiczna, z której zwycięsko wyjdzie najmocniejszy organizm gospodarczy. A inne? W. Z.

Mac Donald jest dobrej myśli.

Londyn, (PAT.) Premjer Mac Donald odbył dziś o godz. 3 po południu konferencję prasową przy udziale 200 dziennikarzy z całego świata. Oświadczył on im, że niestety niektórzy dziennikarze ulegają zbyt łatwo podszeptom sił, które dążą do zniszczenia konferencji. Mac Donald zaapelował do prasy całego świata, aby przeciwstawiła się tym złym duchom.

„Doszliśmy do końca drugiego tygodnia konferencji. Na każdej konferencji międzynarodowej o tym czasie zaczyna się rodzić pesymizm. Należy wziąć pod uwagę, że tego rodzaju konferencja międzynarodowa jest ciężką machiną, która działa wolno ze względów technicznych. Trzeci tydzień poświęcimy na skoordynowanie zagadnień w poszczególnych działach. Należy pamiętać, że efekt konferencji będzie w dużym stopniu psychologiczny, co jeszcze tembardziej potęguje znaczenie prasy w związku z konferencją. Jeżeli porównam konferencję obecną z lozańską, to muszę stwierdzić, że posiadam w toku obecnej konferencji w większym stopniu poczucie bezpieczeństwa aniżeli w Lozannie. Ani raz dotąd nie miałem uczucia beznadziejności, jakie kilkakrotnie ogarnęło mnie w Lozannie".

Następnie Mac Donald przyznaje, że sytuacja konferencji doznała pewnego cofnięcia wstecz, jeżeli chodzi o nadzieje na rozejm walutowy, ale kto znał trudności sytuacji amerykańskiej, ten nie doznał rozczarowania. Niema żadnych powodów do rozpaczy z racji stanowiska Ameryki, tembardziej niema powodów do przypuszczeń, że wywoła ona niebezpieczną sytuację walutową w innych państwach. Konferencja kroczy naprzód — zakończył Mac Donald z naciskiem.

KONFISKATA „NOWIN CODZIENNYCH".

Warszawa, 23. 6. (Telef. wł.) Za powtórzenie nieskonfiskowanego w Krakowie ustępu z „Piasta" o interwencji posłów ludowych u wojewody Kwaśniewskiego w sprawie Ropczyc uległy konfiskacie „Nowiny Codzienne"

W Austrji unieważniono mandaty hitlerowców.

Wiedeń, 23 czerwca. Dziś wydana została ustawa uznająca wszystkie mandaty partji narodowo-socjalistycznej we wszystkich reprezentacjach związkowych, krajowych i komunalnych za wygasłe. Równocześnie z utratą mandatu tracą dane osoby wszelkie prawa wynikające z tytułu piastowania mandatu. Ustawa wchodzi natychmiast w życie.

Żołnierze mszczą się na hitlerowcach za swych kolegów z Krems.

Wiedeń, 23. 6. (PAT). Wczoraj urządzili żołnierze garnizonu Krems demonstrację przeciwko narodowym socjalistom z powodu znanego zamachu na oddział policyjny. Żołnierze wtargnęli do restauracji, która była główną kwaterą narodowych socjalistów i pobili znajdujących się tam zwolenników tej partji. Następnie żołnierze ruszyli ulicami miasta, bijąc po drodze 4 narodowych socjalistów. Z Krems pociągnęli demonstranci do miasteczka Stein, gdzie urządzili demonstrację przed domem burmistrza Rettera. Żandarmerja wystąpiła przeciw demonstrantom. O godz. 22 wysłano kompanję alarmową, która przywróciła spokój.

W mieście panuje wzburzenie. Narodowi socjaliści, którzy pojawili się na ulicach byli ścigani i policzkowani.

KOMENDANT BOJÓWEK UCIEKŁ.

Wiedeń. (PAT). W dzielnicy wiedeńskiej Favoriten znalazła policja w mieszkaniu pewnego zwolennika narodowych socjalistów bombę z 130 gramami kwasu pitrynowego. 6 narodowych socjalistów i 3 kobiety zostały aresztowane. Komendant wszystkich wiedeńskich oddziałów szturmowych Rudolf May uciekł z Wiednia, przypuszczalnie do Bawarji. —§—

Francja zaleca Austrji i Węgrom
tylko porozumienie gospodarcze.

Paryż, (PAT.) Zaprzeczają pogłoskom, jakoby przyszłe rozmowy francusko-włoskie dotyczyć miały projektu unji austrjacko-węgierskiej. „Journal" zaznacza, że Francja zaleca nie unję polityczną lub zmiany terytorjalne lecz porozumienie gospodarcze a zatem ani Anschluss ani restaurację monarchji austrjacko-węgierskiej. Przyjaciele nasi z Małej Ententy mogą więc być zupełnie spokojni. Francja zdaje sobie sprawę z tego, że przywrócenie byłych Austro-Węgier stanowiłoby bezpośrednią groźbę przeciw terytorjum wspomnianych państw.

JAKIEŚ ROZMOWY TRWAJĄ.

Londyn 23. 6. (PAT.). Omawiając rozmowy prowadzone w sprawie unji austrjacko-węgierskiej, „Times" zamieszczają interesujące uwagi swego paryskiego korespondenta: Przy obecnym stanie rzeczy w Austrji zarówno pod względem politycznym jak i finansowym, unja polityczna nie byłaby dla Węgier propozycją pociągającą. W każdym razie ani Francja, ani Mała Ententa, ani Polska nie mogłyby rozpatrywać życzliwie sprawy odbudowy Europy środkowej na podstawie unji politycznej austrjacko-węgierskiej. Inaczej rozważane jest w Paryżu porozumienie gospodarcze pomiędzy obu krajami, ale tak daleko sprawa jeszcze się nie posunęła. Bezpośrednie rokowania nie zostały rozpoczęte, a temat ten stanowi na razie część składową rozmów francusko-włoskich. Nie ulega jednak wątpliwości, że zagadnienie to będzie ściśle zbadane i że rozmowy poza głównemi stronami zainteresowanemi zostaną rozszerzone na państwa Małej Ententy i Polskę.

Czy arcyks. Otton będzie królem?

Warszawa, 23. 6. (Telef. wł.). Korespondent „Kurjera Warszawskiego" w Paryżu określa obecną międzynarodową sytuację w sposób następujący: Restauracja monarchji austro-węgierskiej z Ottonem na tronie jest przedmiotem obrad. Nietylko istnieje podobny projekt, ale zyskał on już zgodę Hitlera i Mac Donalda. — W kołach Małej Ententy powstała nieopisana wrzawa.

„Paris Midi" donosi o przybyciu do Paryża Benesza i Jefticza w nastroju wybitnie bojowym. Titulescu miał zagrozić natychmiastową mobilizacją. Ze strony francuskiej nastąpiło pół urzędowe zaprzeczenie, któremu Bernus w „Journal des Debats" nie wierzy. Istotnie Paul Boncour konferował z posłem czechosłowackim Osuskym a przyjazd Benesza ma nastąpić w sobotę. Opinja francuska jest podzielona w sprawie rozwiązania problemu austrjacko-węgierskiego. Wobec zaostrzającego się kryzysu politycznego w całej Europie i wzrostu zdenerwowania w społeczeństwach tendencja połączenia Austrji i Węgier stanowczo góruje w kołach lewicowych, gotowych nawet zgodzić się na przywrócenie tronu Habsburgów. Koła prawicowe są więcej oporne, ale wykazują brak stanowczości a zwłaszcza jednomyślności.

Quai d'Orsay usiłuje przekonać Małą Ententę, że chodzi tylko o unję gospodarczą, któraby była początkiem przyszłej federacji naddunajskiej, niema natomiast mowy o wskrzeszeniu podwójnej monarchji.

Odroczenie konferencji londyńskiej?

Londyn, 23 czerwca. W kołach konferencji gospodarczej obiega pogłoska, według której opór Stanów Zjednoczonych przeciw stabilizacji walut ma trwać jeszcze kilka tygodni, gdyż rząd amerykański sądzi, że do tego czasu uprzednia zwyżka cen osiągnie zadowalający poziom. W związku z oświadczeniem delegacji amerykańskiej, że stabilizacja walut w chwili obecnej nie jest wskazana, krążą pogłoski o rychłem odroczeniu światowej konferencji gospodarczej do jesieni.

ZAPRZECZENIE.

Londyn, 23 czerwca. Prezydjum światowej konferencji gospodarczej stwierdza, że odroczenie prac konferencji w żadnej formie nie jest brane pod uwagę.

DOLAR SPADA.

Londyn, 23 czerwca. Pod wpływem wczorajszego oświadczenia delegacji amerykańskiej o nieaktualności stabilizacji dolara, kształtował się na dzisiejszych giełdach europejskich kurs dolara w dalszym ciągu zniżkowo. W Londynie notowano dolara 4.22 i jedna ósma, w Zurychu 4.16 i pół, w Paryżu 20.43, w Amsterdamie 199 i pięć ósmych. Funt angielski był również słaby. Zurych notował funta 17.57, Paryż 86.28, Amsterdam 8.45.

———•———

Ceremonja podpisania paktu 4-ch.

Paryż, (PAT). Z Rzymu donoszą, że Mussolini odbył konferencję z ambasadorem włoskim w Berlinie Cerrutim w kwestji przybycia Hitlera do Wiecznego Miasta na ceremonję podpisania paktu 4-ch. Akt ten odbędzie się w przyszłym miesiącu. Na uroczystość zaproszeni będą również premjer Daladier i Mac Donald.

———•———

LITWA PŁACI TYLKO 10.000 DOLARÓW.

Waszyngton, (PAT.) Rząd litewski, który w dniu 15 czerwca miał zapłacić Stanom Zjednoczonym na rachunek długu wojennego 132.091 dolarów zawiadomił departament stanu, że wpłaci jutro tylko 10.000 dol. w srebrze.

O czem piszą inni?..

Młodzi konserwatyści przeciw sanacji

Z organu konserwatywnej młodzieży sanacyjnej, „Bunt Młodych“, warto przytoczyć dalsze głosy o sanacji. Jeden z publicystów zwalcza w tem piśmie pogląd przyjęty przez organizację Ks. Radziwiłła, że

„obóz dziś rządzący wyzbył się swego dawnego radykalizmu rewolucyjnego lat 1905 i następnych, i dziś, mimo pewnych pozostałości, jest przecież bliżej prawicy niż lewicy“.

Jest to fałsz, twierdzi „Bunt Młodych“. Rządy pomajowe — pisze — prowadziły walkę z lewicą nie dlatego, że jest „lewicą“, ale dlatego, że jest „opozycyjna“. „Swoi bili tu swoich“. Że decydujące elementy w sanacji są lewicowe, dowodzą zdaniem „Buntu Młodych“ następujące fakty:

„W młodem pokoleniu, w tych ludziach, którzy logiką biegu rzeczy dojdą kiedyś do władzy w państwie, kierunek opozycyjny pokrywa się całkiem z kierunkiem prawicowym, a kierunek, sprzyjający dzisiejszemu regime'owi, **kierunek przez regime popierany, to kierunek lewicowo-radykalny.**

Jest to kierunek kolektywistyczny, a jego prasa pełna jest zachwytów już nie dla starej rewolucji francuskiej, ale dla rewolucji sowieckiej. Powiedzieć, że odbywa się to **bez bezpośredniej ingerencji rządu jest bardzo trudno“.**

A oto wnioski, do których „Bunt Młodych“ dochodzi:

„Po pierwsze, że jeśli chodzi o młode pokolenie, to **pupilami obecnego regime'u jest lewica i to skrajna lewica,** po drugie, że nie dzieje się to ani przypadkiem, ani z jakiegoś musu, ale przy sztucznem nieraz **poparciu właśnie najskrajniejszych, właśnie najbardziej radykalizujących elementów.** Jak wobec takich faktów wygląda mit o pseudoprawicowości obecnych rządów, mit, tak miły panom zachowawcom z obozu rządowego...

Chodzi o to, by wobec tych faktów zająć należne stanowisko, a wyciągnąwszy teoretyczne wnioski, wyciągnąć śmiałe i praktyczne konsekwencje“.

Nie mamy powodu ukrywać, że te poglądy odpowiadają rzeczywistości i są przez nas także podzielane. Młodzi konserwatyści mają lepszy wzrok, niż starzy!

Sanacyjny atak na K. A. P.

Natomiast inny organ konserwy sanacyjnej, „Słowo“ wileńskie, nie ma w tej chwili nic lepszego do roboty, jak atakować K. A. P. i jej dyrektora Ks. prał. Kaczyńskiego za „walkę z rządem“. Robi to w tem piśmie niejaki A. Romer w „korespondencji rzymskiej“.

„Kierownik K. A. P-ej — pisze p. Romer — jako **przedstawiciel (?) opozycji przeciwko rządowi,** ma oczywiście trudności w dążeniu do wyrażania ogólnej opinji katolickiej, z powodu wiadomych zastrzeżeń katolików prorządowych przeciwko opozycyjnemu pojmowaniu przez ks. Kaczyńskiego stosunku Kościoła w Polsce do Rządu Rzeczypospolitej. Zachodzi więc stałe „nieporozumienie“. To, co dyrektor K. A. P. uważa widocznie za konieczną obronę interesów Kościoła, w opinji katolików, zwolenników współpracy z rządem dla dobra Kościoła, uważane jest jako świadome, lub nieświadome dążenie do zaostrzenia stosunków pomiędzy Kościołem a Państwem, w sferach zaś rządowych — za chęć sprowokowania „Kulturkampfu“ w nadziei rozstrzygnięcia w ten sposób „walki o władzę w Polsce“ na korzyść opozycji. To też stosunek władz naczelnych do osoby ks. Kaczyńskiego, jest zdecydowanie negatywny. Niema wątpliwości, że **że wśród pisarzy polskich w świecie pisarzy,** znalazłyby się osoby o dostatecznym autorytecie dla zapewnienia ponadpartyjnego charakteru ogólno-polskiej reprezentacji piśmiennictwa katolickiego!“

Ta brutalna i nieuzasadniona niczem napaść na zasłużonego i niezależnego dyrektora K. A. P. opiera się na założeniu, jakoby rządy pomajowe, w swych wyższych i niższych organach, kierowały się wyłącznie życzliwością dla Kościoła. Jak jest w rzeczywistości, niech mówią fakty i stosunek do S. M. P. i innych katolickich stowarzyszeń, stosunek prasy sanacyjnej do religji, wolnomyślicielstwa i t. p. „Katolicki“ publicysta, za jakiego się p. Romer uważa, winien mieć tyle odwagi i lojalności dla katolicyzmu, by przyznać K. A. P-ej rację w jej walce z temi objawami. Na specjalne zaś podkreślenie zasługuje ostatni ustęp, dowodzący, że p. **Romer chciałby Ks. prał. Kaczyńskiego poprostu wyrzucić** z K. **A. P.** i oddać ją komuś ze swego obozu. Byłby to oczywiście koniec K. A. P.

Psychika czasów przeszłych.

II. Lekceważenie zawodów praktycznych przez społeczeństwo polskie, jest główną przyczyną naszego ubóstwa materjalnego. Soki żywotne naszego życia gospodarczego nietylko karmią ale bogacą obcych, bo nie mamy narodowego stanu średniego. Dlatego też jesteśmy chorym organizmem społecznym, odmiennym od społeczeństw zachodnich. Jest to skutek naszego rozwoju historycznego i egoizmu szlacheckiego z okresu Polski przedrozbiorowej. Zawiść szlachty przerwała rozkwit stanu mieszczańskiego, zepchnęła go na szary koniec w życiu państwa nietylko pod względem politycznym, nie dopuszczając go do sejmu, ale przedewszystkiem, pod względem gospodarczym, zabijając wrogimi miastom ustawami cały przemysł i handel. Utratą zaś godności szlacheckiej grożąc szlachcicowi, trudniącemu się wszelkiego rodzaju kupiectwem, podawała w pogardę zajęcia mieszczan.

W tym mroku pogardy dla miast wyrasta nasza psychika narodowa i ciąży do dziś nad naszem życiem. Zwłaszcza Małopolska tkwi do dziś dnia w tym nastroju szlacheckim. I na tem tle wyrosła opinja, o tej biedzie galicyjskiej, o „centusiach galicyjskich“. Następstwem takiej polityki szlacheckiej był upadek handlu i przemysłu, a z nim upadek bogactwa narodowego tak głęboki, że w XVIII w. dostrzegła go i nawet szlachta. Zmianę poglądu na stanowisko mieszczanina i chłopa niosą prądy z Zachodu. Pod naciskiem tych dwóch zjawisk przychodzi zmiana pojęć. Pionierska praca Antoniego Tyzenhausa podskarbiego litewskiego, na polu przemysłowem i handlowem, znajduje naśladowców wśród arystokracji szlacheckiej. Ten entuzjazm w pracy przemysłowo-handlowo-komunikacyjnej, po krótkim okresie powodzenia, niszczy twarda rzeczywistość polska, pozbawiona rodzimych, fachowych sił twórczych, zdana na pomoc obca. W tych warunkach musiało przyjść bankructwo idei uprzemysłowienia. Pozostał atoli jeden wielki zysk moralny. Sejm z r. 1774. zniósł ustawę o utracie godności szlacheckiej dla ludzi trudniących się kupiectwem wszelkiego rodzaju.

Upadek polityczny Polski, uniemożliwił idące już odrodzenie gospodarcze i polityczne mieszczan. W okres niewoli wchodzi Naród z wiekową chorobą wadliwej struktury społecznej. I oto tak jak w zakresie kultury duchowej niewola wydobyła niespożyte siły Narodu, dając kulturze polskiej i światowej nieśmiertelne nazwiska w literaturze, sztuce i nauce, tak samo na polu życia gospodarczego, warunki polityczne niewoli zmusiły społeczeństwo polskie do wysiłków na polu pracy przemysłowej i handlowej.. Okres królestwa kongresowego dzięki Lubeckiemu daje początek tej pracy w b. zaborze rosyjskim. Prześladowania po powstaniach i rusyfikacja, zmusiła inteligencję szlachecką do szukania chleba w zawodach wolnych i praktycznych. Wobec ciężkich warunków politycznych z jednej strony, a braku zorganizowanej celowej pracy z drugiej strony, nie zdołało królestwo wypełnić tej luki w organizmie narodowym, jaką był brak polskiego stanu średniego czyli mieszczaństwa.

Nie zdołała też odrobić grzechów przeszłości szlacheckiej b. Galicji. Warunki w niej ułożyły się szczególnie wrogo dla rozwoju stanu średniego. Rząd austrjacki celowo hamował rozwój przemysłu i handlu, bo Galicja miała być rynkiem zbytu dla przemysłu austrjackiego i czeskiego. Otwarcie w okresie konstytucyjnym drogi do karjery urzędniczej dla Polaków a także do zawodów wolnych wszelkiego rodzaju, odwróciło uwagę społeczeństwa od pracy na polu gospodarczem. Ideałem marzeń młodzieży i rodziców stał się „złoty kołnierz“ urzędniczego munduru — człowiek o stałej pensyjce. I do dziś dnia jest tak samo. Wobec kryzysu tem bardziej marzy się o „pensyjce“, choćby głodowej.

DR. L. RYMAR.

Bezkarność dla żydów.

P. Stpiczyński precyzuje w „Kurjerze Porannym“ swój pogląd na sprawę żydowską. Jest wrogiem antysemityzmu.

„Każdy wysiłek w kierunku tamowania ekspansji życiowej aktywnego elementu w społeczeństwach stanowiących w Państwie mniejszości narodowe ma — pisze p. Stpiczyński — za skutek wzrost antagonizmów narodowościowych w Rzeczypospolitej, a co za tem idzie, wewnętrzne jej osłabienie. Potrzeba znalezienia ujścia dla przyniesionej na świat energji życiowej jest przyrodzoną koniecznością człowieka, podobnie jak nasycenie głodu. Energja umysłowa, wytwarzająca inteligenta, nie może być żadnemi sztucznemi środkami hamowana“.

Jest to wręcz niesłychana formuła na usprawiedliwienie wszelkich nacjonalistycznych ruchów wśród naszych mniejszości, a specjalnie wśród żydów. Jeśli ją jednak przyjmiemy, to nie wiemy, dlaczego przeprowadzano „pacyfikację“ wśród Rusinów i t. p. i wogóle dlaczego nawet obecny rząd czasem „hamuje ekspansję życiową“ niektórych mniejszości.

Katolicka prasa a społeczeństwo.

Zrozumienie dla szczególnej roli i dla trudności katolickiej prasy jest w katolickiem społeczeństwie dość rzadkie. Tem milszy jest głos „Gazety Kościelnej“, która piórem p. Luboniewskiego w ten sposób określa stanowisko katolików do prasy:

„U nas — czytamy tam — dość często i z lekkiem sercem zaprzestaje się prenumerowania pisma katolickiego. Ot, klasyczny bywa np. zwrot: „Z powodu kryzysu nie mogę prenumerować — zatem proszę mi nadal nie przysyłać“. Czasem dodaje się jeszcze frazes, że to: „z przykrością“.. Nie zawsze jednak jest to szczere: ten „kryzys“ i ta „przykrość“ bywa bardzo często zwykłym wymiganiem się.

Jest to, oczywiście, najłatwiejsze: wycofać się z solidarnej społecznej współpracy katolickiej, zdezerterować z terenu aktywności prasowej, czyli przestać pismo prenumerować i odmówić mu swego poparcia. Czy jest to jednak sprawiedliwe, bezwzględnie uczciwe (wobec współczesnych zadań katolicyzmu) i katolickie? That is the question — oto pytanie!...

Ale nasza prasa jest „taka-owaka“... — słyszy się nieraz... Co do tego, pewnych braków nie przeczymy. Ale to też właśnie: **stójmy przy niej murem i postawmy swe żądania, powiedzmy, czego chcemy i pomóżmy, a braki w miarę będzie się usuwać i postawi się ją lepiej“!...** .

Również trafne są na ogół uwagi p. Luboniewskiego o doli katolickiego dziennikarza. Ten, który chciał pracować wyłącznie w szczerze katolickiej prasie.

„poprostu musi się zdecydować na skrajne ubóstwo. To może uczynić tylko wyjątkowa jednostka z silnem umiłowaniem sprawy, abnegat, który rozumie, że gdzie obowiązek jest trudny, tam obowiązuje bohaterstwo. Ale gdy zważymy, że ta trudność sytuacji wynika z winy społeczeństwa, to nie można wymagać od ludzi, którzy mogliby w danym kierunku pracować, takiego heroizmu“

Polska traci, Niemcy zarabiają

na tranzycie kolejowym przez Pomorze.

KOLEJE POLSKIE TAŃSZE. ZYSK NA KAŻDYM BILECIE. DOJNA KROWA KOLEI NIEMIECKICH. NA DWORCACH MOŻNA KUPOWAĆ. PRZEJAZDY BEZPŁATNE.

Propaganda niemiecka usiłuje przedstawić sprawę przewozów kolejowych z Prus Wschodnich do Niemiec tranzytem przez Polskę w jaknajczarniejszych barwach. A jak jest naprawdę?

Podróżny, który jedzie z Prus Wschodnich do Niemiec lub na odwrót, tranzytem przez Polskę, opłaca za cały przejazd (a więc i za teren polski włącznie) bilet **w walucie niemieckiej,** według wewnętrznych stawek niemieckich, koleje zaś polskie otrzymują następnie od kolei niemieckich **udziały za przejazd przez swój teren, które jednak nie mogą być wyższe od obowiązujących w Polsce cen biletów.** (artykuł 39 Konwencji Paryskiej z dnia 21 kwietnia 1921 r.). Ponieważ stawki niemieckie są o wiele droższe aniżeli stawki polskie za tę samą odległość, **koleje niemieckie zwracają Polsce tytułem udziałów za przejazd tranzytowy mniej aniżeli pobrały rzeczywiście za ten przejazd od pasażerów niemieckich.**

I tak n. p.: bilet III kl. poc. osobowego z Królewca do Wrocławia przez Rawicz kosztuje 26 RM. W cenie tej mieści się również opłata za przejazd przez teren polski, która według stawek niemieckich wynosi 16.10 marek, koleje polskie otrzymują natomiast od kolei niemieckich stawkę polską t. j. 25 zł. — 11.80 marek. Na tym jednym tylko bilecie III kl. zarabiają więc koleje niemieckie skrycie aż 4.20 marek, **czyli 9 złotych.**

Jeśli się weźmie pod uwagę znaczną ilość pociągów lub wagonów tranzytowych i ich zapełnienie, to te zyski kolei niemieckich sięgają w tym tylko wypadku w okresie n. p. rocznym bardzo poważnych, w miljony marek idących sum.

Drugiem źródłem zysków dla kolei niemieckich z przejazdów tranzytowych przez Polskę jest **obustronny obowiązek wzajemnej kompensaty** w naturze lub w gotówce za przebiegi wagonów tranzytowych obcych po swem terytorjum (artykuł 39 Konwencji, przepisy wykonawcze). Za przebieg więc n. p. pewnej ilości wagonów niemieckich przez teren polski powinny koleje polskie dać Niemcom taką samą ilość przebiegów swoich wagonów przez terytorjum tranzytowe niemieckie lub — w braku takich rekompensujących przebiegów — zapłacić równowartość w gotówce. Ponieważ Polska korzysta tylko w bardzo szczupłym rozmiarze z tranzytu przez Niemcy, koleje polskie, nie mogąc kompensować w naturze tych przebiegów, **muszą płacić za nie wysokie sumy.**

W myśl artykułu 39 Konwencji koleje polskie nie powinny ponosić żadnych strat z tytułu tranzytowego przewozu osób, a tembardziej nie powinny traktować pasażerów niemieckich lepiej i korzystniej od swoich własnych obywateli. Aby jednak dać dowód swej lojalności wobec uciążliwego sąsiada, koleje polskie poszły dalej aniżeli tego wymaga od nich Konwencja, i dobrowolnie oraz specjalnie tylko dla tego ruchu tranzytowego **zniżyły swe stawki za przejazd pociągami pośpiesznemi.**

Następstwem tego są dalsze poważne straty kolei polskich, które wynoszą przy każdym bilecie pośpiesznym n. p. z Królewca do Berlina od 1.20 zł. do 1.70 zł., z Królewca do Wrocławia od 1.10 zł. do 1.70 zł., z Berlina do Wystrucia od 1.30 zł. do 1.70 zł. Straty te **idą w setki tysięcy złotych,** a przynoszą korzyść materjalną tylko kolejom niemieckim.

Polska ma prawo kasowania tych pociągów tranzytowych, w których przeciętne zapełnienie w stosunku do miejsc siedzących w pociągu wynosi mniej aniżeli 60 proc. Przeciętne zapełnienie tych pociągów wskutek ich nadmiernej ilości nie było dotychczas nigdy ani nie jest wyższe aniżeli około 25—30 proc. Zarząd kolei polskich jednak nie korzysta częstokroć z swych praw i nie kasuje pociągów.

Tranzyt niemiecki przez Polskę jest dla Niemiec przysłowiową dojną krową.

Według brzmienia Konwencji Paryskiej okna wagonów tranzytowych mogą być otwierane tylko podczas jazdy, i to od strony korytarza wagonowego, a podróżnym, jadącym pociągiem tranzytowym, nie wolno wydawać ani też przyjmować jakichkolwiek przedmiotów z zewnątrz wagonu oraz komunikować się z osobami, nie będącemi w pociągu. **Ograniczenie to uznał rząd niemiecki jako sprawiedliwe i uzasadnione.** Pragnąc jednak ułatwić podróżnym przejazd pociągami tranzytowemi, jadącemi przez Polskę z Niemiec do Prus Wschodnich i na odwrót, rząd polski **zezwolił nietylko na otwieranie przez podróżnych okien wagonów na stacjach podczas postoju pociągów,** ale też i **przyjmowanie przez nich pokarmów i napojów, podawanych im przez restauracje kolejowe do wagonów.**

Zaznaczyć należy z całym naciskiem, iż **odprawy celnej osób lub bagażu przy tych przejazdach tranzytowych wogóle niema,** a więc nie może być mowy o jakichkolwiek przytem trudnościach. Po przyjeździe pociągu tranzytowego do granicznej wejściowej stacji polskiej wsiada do wagonów tranzytowych 2 polskich funkcjonarjuszy celnych, którzy dany wagon konwojują aż do granicznej stacji wyjścia, **nie dokonując jednakowoż w tym czasie żadnych absolutnie rewizyj lub badań.**

Również sprawa zakupna biletów jazdy nie przedstawia dla pasażerów niemieckich żadnych najmniejszych nawet trudności. Bilet jazdy zakupuje pasażer bowiem w swoim kraju i płaci cenę w swojej krajowej walucie, a więc **w markach niemieckich.**

Koleje polskie, odnoszące się do ruchu tranzytowego specjalnie życzliwie, **dają zupełnie bezpłatny przejazd funkcjonarjuszom kolei niemieckich,** ich rodzinom, emerytom i rencistom niemieckim, konwojentom chorych kolejowców niemieckich, konwojentom poczty i t. d. i t. d., a dla wyłącznego użytku i dla wygody kolei niemieckich oddały im ponadto cały **szereg przewodów telegraficznych i telefonicznych.** Ruch tranzytowy przez teren polski nie daje zatem Niemcom żadnych absolutnie powodów do zażaleń.

Inż. B. D.

Od Wydawnictwa.

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za

lipiec.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegającychz prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać

Na ziemiach Rzeczpplitej

Przed „Swiętem Morza“.

Przygotowania do Święta Morza w Gdyni znajdują się już w końcowej fazie. Komitet Święta Morza z komisarzem rządu na czele poczynił wszelkie starania, aby tegoroczne uroczystości wypadły imponująco i aby stały na odpowiednim poziomie technicznym. Przygotowano już dla uczestników wycieczek 25 tys. kwater, załatwiono też kwestję zaprowiantowania, komunikacji i t. d. Ostanio odbyło się posiedzenie przewodniczących 17 sekcyj komitetu podczas którego ustalono ostatecznie szereg spraw, związanych z oficjalnym programem, imprezami i t. d.

Sąd Najwyższy swoje, a konsystorz prawosławny swoje.

Niedawno przytaczaliśmy orzeczenie Sądu Najwyższego, który w oparciu o Konstytucję i prawo małżeńskie stwierdza **bezprawie konsystorzów prawosławnych, udzielających rozwodu, gdy jedna ze stron jest wyznania katolickiego.** Orzeczenie powyższe zostało wpisane do księgi zasad (III. Prez. 86131). Konsystorz prawosławny jednak w dalszym ciągu lekceważy sobie Konstytucję Rzeczpospolitej i wyroki Sądu Najwyższego. Do KAP-wej zwracają się w dalszym ciągu osoby, które **„wzywa“ konsystorz do przesłuchania, mimo, że są katolikami i nie mają nic wspólnego z Cerkwią prawosławną.** M. in. zwróciła się pani A. T., Polka i katoliczka, matka kilkorga dzieci, okazując nam „wezwanie“ (Nr. 3592 z dnia 30 maja 1933) konsystorza prawosławnego z groźbą, że „niestawienie się nie wstrzymuje biegu sprawy“. Zainteresowani pytają się, kiedy nareszcie władze ukrócą nadużycia konsystorzy prawosławnych i przywrócą poszanowanie prawa? (KAP.).

Ratowanie Bazyliki wileńskiej.

W Wilnie ogłoszono konkurs na wykonanie dalszej serji robót konserwatorskich w Bazylice wileńskiej. Wykonanie robót powierzono sosnowieckiej firmie M. Lempicki, która prowadziła prace nad zabezpieczeniem zagrożonego portyku katedry, z czego wywiązała się sumiennie i punktualnie. Dalsza serja robót będzie polegała na **zabezpieczeniu ściany frontowej katedry, oraz galeryj bocznych.** Podczas tych prac będzie również doprowadzona do porządku **krypta królewska, w której spoczywają szczątki Barbary Radziwiłłówny, Elżbiety i Aleksandra Jagiellończyka.** Roboty, które się niebawem rozpoczną, będą kosztowały około pół **miljona złotych.** Na razie komitet posiada 110 tys. zł. Resztę pieniędzy spodziewa się komitet otrzymać z ofiarności publicznej.

Prof. Cybichowski prosi o przeprowadzenie dochodzenia dyscyplinarnego.

W związku z protestem gremjum profesorskiego uniwersytetu warszawskiego przeciwko pobieraniu nieprawnych opłat za kolokwja przez prof. Cybichowskiego od studentów, o czem donosiliśmy, prof. Cybichowski złożył we czwartek na ręce rektora U. W. prof. Ujejskiego prośbę o wdrożenie przeciwko niemu dochodzenia dyscyplinarnego.

Walka żydów z żydami.

W Lublinie zapowiedziano przyjazd Żabotyńskiego, wodza legjonu żydowskiego. W związku z tem przybyło do miasta z okolic bardzo wielu zwolenników Żabotyńskiego. Między nimi i przeciwnikami Żabotyńskiego, bundowcami doszło do krwawego starcia na ulicach. W **bójce zostało kilkunastu żydów ciężko rannych, a kilkudziesięciu odniosło lżejsze rany.** Na wieść o krwawej bójce, na „plac boju“ wyruszyły silne oddziały policji, które wkrótce opanowały sytuację, dokonując licznych aresztowań. Na miejscu bójki pozostały czapki, strzępy ubrań, połamane laski i plamy krwi.

ORGAN METROPOLJI PRAWOSŁAWNEJ **POWTARZA BREDNIE HITLEROWSKIE.** Organ metropolji prawosławnej „Słowo“ powtarza wszystkie oszczerstwa i brednie, jakie tylko zjawiają się w prasie zagranicznej przeciwko Kościołowi Katolickiemu. Ostatnio powtarza za hitlerowskiem pismem „Wartburger Voelkisches Wochenblatt“ oszczerczą pogłoskę, że Ojciec św. Pius XI. pochodzi z rodziny żydowskiej. Organ metropolitalny w danym wypadku spekuluje na rasyźmie swych „istinno-russkich liudiej“, by im jeszcze bardziej obrzydzić katolicyzm. Tego rodzaju „argumenty“ jednak mówią tylko o dziwnym poziomie moralnym kierowników organu prawosławnego. (KAP.).

PLAGA MSZYC W ZALESZCZYKACH. W powiecie zaleszczyckim pojawiły się w niewidzianej dotychczas ilości mszycy, które zaatakowały w tym roku nawet morele, brzoskwinie i śliwy. Pojawienie się tego szkodnika w tak wielkiej ilości przypisują spóźnionej wiośnie i w związku z tem wymarciu owadów zwalczających tych szkodników.

Kolonje i metropolje.

Pomimo, że idea narodowościowa robi coraz większe postępy, układ stosunków w państwach, posiadających kolonje, jest po większej części zaprzeczeniem tej idei.

Dobrą ilustrację pod tym względem stanowią państwa kolonjalne. Największe kolonje, pod najrozmaitszemi nazwami — dominjów, mandatów, protektoratów itp. — posiada siedem państw: Anglja, Stany Zjednoczone, Francja, Holandja, Japonja, Belgja i Portugalja. Do mniejszych należą Włochy, Hiszpanja i Danja. Razem te dziesięć państw wraz z kolonjami obejmują 67.168 tys. kilometrów kwadratowych, z ludnością 1.002 miljonów. **Stanowi to przeszło 50% zarówno powierzchni całej kuli ziemskiej, jak jej zaludnienia.** Jeżeli podzielimy obszary powyższe na kraje macierzyste i na kolonje, okaże się, że **na metropolje przypadnie zaledwie 14.9% ogólnej powierzchni posiadłości tych państw, a na ich kolonie 85.1%.** Biorąc pod uwagę stosunki ludnościowe przekonamy się, że ludność metropolji w tych dziesięciu państwach wynosi 36.5%, a w kolonjach — 63.5%. Jeszcze większe dysproporcje wyjdą na jaw, jeżeli porównamy tylko duże państwa kolonjalne w liczbie siedmiu, gdyż kolonje będą stanowiły wówczas pod względem powierzchni 96.8%, a ludność 76.9% całości, na metropolje zaś odpowiednio zaledwie 3.2% i 23.1%. Biorąc pod uwagę stosunki istniejące zazwyczaj w kolonjach, można stwierdzić, że na połowie kuli ziemskiej trzecia część zaludnienia panuje nad ludnością dwukrotnie liczniejszą, ale należącą do rasy „niższej“, a dziesiątą część powierzchni ziemi posiada ludność, której ekspansja zagarnęła w swe posiadanie obszar dziesięćkroć większy.

Z poszczególnych krajów najjaskrawiej stosunki te przedstawiają się w **Anglji,** gdyż metropolja stanowi tylko 0.7% całości powierzchni i 9.4% ludności. Na 34.639 tys. km. kw. całego imperjum Wielkiej Brytanji na kolonje przypada 34.394 km., a na 492.5 milj. ludności 446.3 milj. w kolonjach. **Holandja** w kolonjach swoich posiada 98.4% powierzchni (2.042 tys. km. kw. na 2.076 tys. km. kw. całego państwa) i 88.4% ludności (60.90 milj.). **Belgja** w kolonjach posiada 98.8% powierzchni (2.440 na 2.470 tys. km. kw.) i 62.5% ludności (13.5 na 21.6 milj.). Kolonje **Francji** wynoszą 95.3% powierzchni (11.051 na 11.602 tys. km. kw.) i 60.2% ludności (63.3 na 105.2 milj. całego państwa). Wreszcie **Portugalja** posiada w kolonjach 96.3% powierzchni 2.428 na 2.520 tys. km. kw.) i 54.4% ludności (8 na 14.7 milj.).

Stosunkowo mniejsze cyfry wypadną dla pozostałych państw kolonjalnych, ale np. Japonja, posiadająca już obecnie w kolonjach 140.0% powierzchni (299 na 680 tys. km. kw.) i 29.5% ludności (27 na 91 milj), dąży jawnie do nowych zaborów, nie oglądając się na prawa tubylczej ludności. Włochy na krótko przed wojną światową zdobyły w Afryce posiadłości, które wprawdzie liczą tylko 5.1% zaludnienia całego państwa, ale których powierzchnia stanowi 87.2%, tj. prawie siedmiokrotnie przenosi metropolję.

Z. K.

Dziś i codziennie „WANDA“ w teatrze świetlnym

Wielki program niebywałej senzacji! — Najnowszy film ze złotej serji dedektywnych obrazów pełen sensacyjnych przygód!

Więzień z Kajenny (Czerwony ślad) — Największy film z życia podziemnego świata apaszów paryskich oraz tajemnice zakamarków chińskiej dzielnicy Nowego Jorku. — W rolach głównych: Wiktor Mac Laglen

znany z filmu „X 27“ Warner Oland znany „Sherlock Holmes“ ekranu. Marion Nixon Rita La Roy Helen Mack — Przygody młodej paryżanki w gnieździe krwiożerczych apaszów! — Jak żyją kochają i umierają paryscy apasze! — Nocne spelunki Paryża! — Organizacje bandyckie w Ameryce! — Początek w dnie powszednie o godz. 5 7 i 9·10, w niedzielę i święta o 3 popoł. — Ceny miejsc zniżone.

W sobotę dnia 24 bm. o godzinie 3 pop. W niedzielę 25 bm. o godz. 11 30 przedpołudniem Poranki filmowe

Pogromcy przestworzy w główn. rolach Wallace Beery — Clark Gable — Konrad Nagel — Mary Prevost — Dorota Jordan. — Ceny miejsc od 50 gr

Paderewski a sprawa żydowska.

Jeden z naszych czytelników (p. G. W.) zapytuje nas, jakie stanowisko zajmujemy wobec zapowiedzianego udziału Paderewskiego w koncercie paryskim na rzecz uciekinierów żydowskich z Niemiec.

Odpowiadamy:

Decyzja p. Paderewskiego co do udziału w koncercie, nad którym protektorat m. in. objął i kardynał Verdier, arcybiskup Paryża, podyktowana była — nie można ani na chwilę wątpić — najszlachetniejszą intencją — zaprotestowania przeciw orgjom brutalności hitlerowskich w Niemczech, które dotykają wszystkich nie-Niemców, a więc i żydów i Polaków. Doszła zaś do skutku na terenie stolicy Francji, gdzie tak żywe są idee „Deklaracji praw człowieka“. Nie można się w niej dopatrywać jakiegoś „filosemityzmu“ mistrza tonów, jak to robi prasa sanacyjna. Zbyt dobrze Polska zna Paderewskiego, by mogła w to wierzyć. Jeszcze nieraz będzie miał Paderewski sposobność zrobienia zawodu naszym sanacyjnym filosemitom w sprawie żydowskiej, jak już zawiódł ich nadzieje na innem polu; na jakiem, dobrze wiedzą!

Ks. Jakób Wujek, tłómacz biblji.

Z powodu odsłonięcia pomnika w Wągrowcu.

Dziś w dniu 24 czerwca b. r. zostanie odsłonięty w Wągrowcu pierwszy na ziemiach polskich pomnik wielkiego kaznodziei i słynnego teologa, ks. Jakóba Wujka. Urodził się ks. Wujek w roku 1540 w Wągrówcu, a studja odbywał w Akademji Krakowskiej.

Już w dziewiętnastym oku życia zostaje magistrem filozofji, na dalsze studja wyjeżdża do Wiednia i Rzymu.

W 25 roku życia wykłada już w Kollegjum Rzymskiem, a sława znakomitego talentu młodego Polaka przedostaje się przez granice i dociera do Polski.

Stefan Batory oceniwszy talent uczonego męża, poleca mu wychowanie swego synowca. Pragnąc zaś nawrócić na katolicyzm Ziemię Siedmiogrodzką, wielki król zakłada w tym celu kollegjum jezuickie, którego zwierzchnikiem czyni ks. Jakóba Wujka.

Niezależnie od tego ks. Wujek piastował godności rektorskie w Poznaniu i Wilnie, a także był przełożonym domu profesorów w Krakowie.

Zasłynął też ks. Wujek jako znakomity kaznodzieja. Człowiek wielkiej nauki i rzadkich zalet charakteru zażywał wielkiego w Rzeczpospolitej szacunku i czci, a w sprawach teologicznych był autorytetem, to też słynne były jego walki polemiczne z Arjanami.

Największą zasługą i najtrwalszym dziełem ks. Jakóba Wujka jest przekład Pisma Świętego na język polski, przekład, który jest dotąd w powszechnem użyciu.

Praca ta ukazała się już po śmierci znakomitego teologa, p. t. „Biblja t. j. księgi Starego i Nowego Testamentu, według łacińskiego przekładu na język polski znowu przełożona“.

Od roku 1599, w którym poraz pierwszy została wydana Biblja ukazują się aż po dziś coraz to nowe wydania.

Ks. Jakób Wujek dokonał swego pracowitego żywota w r. 1597.

Po niespełna czterech wiekach, ziemia Wielkopolska czci pamięć swego wielkiego męża, fundując Mu pomnik w rodzinnym Wągrowcu.

Z całego świata.

Złote Gody „La Croix“.

W tych dniach przypadł 50-letni jubileusz ukazania się pierwszego numeru znanego dziennika katolickiego Francji, „La Croix“. Jubileusz ten redakcja uczciła skromnym obchodem, w którym oprócz obecnych współpracowników wzięli udział trzej członkowie wydawnictwa z przed 50-ciu laty, m. in. sędziwy dyrektor „Bonne Presse“, Leon Berteaux. (KAP).

Niebywałe burze nad Rumunją.

Ze wszystkich stron Rumunji nadchodzą alarmujące wiadomości o powodziach, wywołanych przez długotrwałe ulewy i burze. **Miasteczko Targul Feramesu jest całkowicie odcięte od świata.** Kilkadziesiąt domów uległo zniszczeniu, przyczem zaginęło kilkanaście osób. Miejscowość Ramnicul Seres została tak nagle zaskoczona przez powódź, że większość mieszkańców z trudem zdołała się uratować. **W Mołdawji zalanych jest kilkadziesiąt wsi.** Straty wyrządzone przez burze w całym kraju są olbrzymie.

WYKRYCIE NADUŻYĆ W ODESKIM **TRUŚCIE ZBOŻOWYM.** W odeskim truście zbożowym wykryto olbrzymie nadużycia. Kierownicy trustu, komuniści, złożyli fałszywe raporty o zmarznięciu ozimin i ukryli w ten sposób 245.000 centnarów zboża. Sprawą zajęła się Moskwa. Stalin i Mołotow wystosowali do władz partyjnych w Odesie **depeszę, nakazującą wydalenie wszystkich winnych z partji,** usunięcie ich z zajmowanych stanowisk i pociągnięcie do odpowiedzialności karnej.



O półtora miljona młodzieży.

Stanowczy głos biskupów niemieckich.

Biskupi niemieccy zajmowali się na konferencji w Fuldzie między innemi katolickiemi organizacjami młodzieży, które według ostatnich obliczeń liczą łącznie 1.5 milj. członków. Episkopat powziął w tej sprawie uchwałę, w której podkreśla prawa Kościoła do wychowywania młodzieży.

Na wstępie biskupi witają życzliwie zjednoczenie narodowe i wychowanie młodzieży do ofiarnej pracy dla narodu i państwa. Kościół weźmie udział w tej pracy narodowej. Ale dalej oświadczają biskupi:

„Takie pojmowanie państwa, wedle którego cała młodzież ma być wyłącznie przez państwo objęta i wychowywanie, w szkole i poza szkołą, w międzywyznaniowej wspólnocie, przy narzucaniu jej własnego światopoglądu, Kościół odrzuca jako niezgodne z nauką Kościoła“.

Kościół, oświadczają dalej biskupi niemieccy, żąda pełnej swobody zrzeszania się i wychowywania młodzieży w kierunku **fizycznego, duchowego i zawodowego** wyrobienia członków.

Członkowie katolickich organizacyj nie powinni być upośledzani w szkole, w pracy państwowej, w wojsku. Katolickie organizacje nie mogą być traktowane w zakresie odznak, pochodów i manifestacyj — jak organizacje drugiej klasy. Niedopuszczalnem jest również wywieranie wszelkiego bezpośredniego lub pośredniego nacisku moralnego, by młodzież przystępowała do organizacyj o innym światopoglądzie lub zmuszana była do wstępowania do partyj.

W szczególności zatem żądają biskupi niemieccy, by cały ruchomy i nieruchomy majątek katolickich organizacyj młodzieży został uszanowany i aby w szkołach powszechnych, zawodowych i wyższych, organizacje katolickie były równouprawnione.

„Jednostronne werbowanie z urzędu młodzieży w szkole lub wprowadzenie wyłącznej organizacji młodzieży musi być odrzucone“.

Tak brzmi głos episkopatu Niemiec.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty

Od piątku, 24 bm. w kinoteatrze „APOLLO“

Arcydzieło reżyserji, techniki i gry o kolosalnej skali napięcia!

CHANDU Fascynująca treść o wielkiej miłości i poświęceniu! Najwyższa klasa artyzmu! — Sugestja! — Hipnoza! — Telepatja! — Praktyki jogów hinduskich!

W rolach głównych:

EDMUND LOWE IRENA WARE BELA LUGOSI

Poranek. w niedzielę dnia 25 bm. o godzinie 12-tej przedpołudniem. Ceny miejsc po 50 gr. 1.— zł. i 1.50.

Moda

Geometrja a moda.

Nowoczesne kierunki malarstwa, architektury i rzeźby odbiły się w ogromnej mierze na modzie. Geometryczne linje kubizmu, dadaizmu i futuryzmu znalazły swe odbicie w tworzeniu ostatnich kreacyj mody, w kształtowaniu sylwetki kobiecej według nowych wzorów, w prostych i surowych linjach toalet. Gładkie, pozbawione niepotrzebnych ozdób wnętrza współczesne, prostokątne zarysy mebli, framug okiennych stanowiły tło, wymagające prostoty i prawidłowości formy w stroju. Sporty przyczyniły się do szukania w ubraniu jak największej celowości i wygody, zbliżenie do maszyny — auta i aeroplanu — do podkreślania jego standardowości, praca w biurach i fabrykach — do dążenia do praktyczności i usunięcia niepotrzebnych ozdób.

Rysownicy, inspirujący najnowsze modele w wielkich magazynach, coraz częściej posługiwali się cyrklem zamiast pędzlem. Nauczyli kobiety umiarkowania w stosowaniu barw, celowości w osiąganiu efektów.

Ostatnie wyłomy w modzie w kierunku rozszerzania linji, powrotu do stylowości, groteskowych buf, powiewnych fałd, w niczem nie zmieniają zasadniczych tendencyj, panujących od tak dawna. Są wyskokiem w kierunku urozmaicenia, barwności, fantazji, ale wyskokiem, który nie zawsze i nie wszędzie może być stosowany. Przejrzyste, długie i powiewne toalety letnie z organdyny, chiffonu lub crepe de chine'u są koniecznością na dancingi, zabawy i reuniony wieczorem, ale wymagają mocnej i pewnej podstawy prostych skromnych sukienek z surowego jedwabiu, kostjumu z lnianego płótna, spódniczki z wełny i kolorowego dżemperka. Impresjonizm kwiecistych sukien popołudniowych stanowi żywą i wdzięczną plamę w parku, kawiarni i w kasynie, ale blednie i zniekształca się w motorówce i na korcie tennisowym. Nad morzem i w górach, gdzie niemal wszyscy uprawiają sporty, a napewno wszyscy chcą korzystać z powietrza, słońca i swobody, ranne pikowe lub płócienne sukienki, o geometrycznych fałdach, ukośnych lub kwadratowych wycięciach, noszone są chętnie przez dzień cały, nawet na wieczorny dancing, gdzie uzupełnione trójkątną apaszką, wyglądają młodo i świeżo.

I podczas gdy piękne kreacje paryskie, z niezliczoną ilością falbanek, sterczącemi u ramion epoletami, leżą na dnie kufrów, pani, gotująca się do podróży, zapina gruby sportowy płaszcz, o szerokich, ostro zarysowanych klapach, i nakłada maleńki berecik ozdobiony kubistyczną broszką.

M. C.

Ruch wydawniczy

MAŁY ROCZNIK STATYSTYCZNY 1933 R. W ostatnich dniach ukazał się nakładem Głównego Urzędu Statystycznego Mały Rocznik Statystyczny na rok 1933, wydawnictwa rok IV-ty. Mały Rocznik Statystyczny 1933 r. jak i poprzednio jest krótkim wszechstronnym informatorem liczbowym, o życiu gospodarczem, społecznem i kulturalnem Polski, przedstawionem na tle stosunków międzynarodowych. Niezbędny jest dla wszystkich, którym potrzebne krótkie a ścisłe informacje o Polsce, zwłaszcza zaś dla szkół średnich, wyższych, instytucyj oświatowych, społecznych, gospodarczych i t. d. Objętość 184 + XVIII stron druku z mapką podziału administracyjnego. Format dogodny kieszonkowy. Cena 1 egzemplarza w okładce półsztywnej zł. 1.20. —

W celu spopularyzowania Małego Rocznika Statystycznego 1933 r. zagranicą, wydawnictwo to, ukaże się jak i poprzednie wydanie w języku francuskim oraz angielskim.

KINOTEATR DZWIĘKOWY **„ŚWIT“** DOM KATOLICKI PRZY UL. STRASZEWSKIEGO 18.

Od czwartku dnia 22-go czerwca roku 1933.

Św. Antoni Padewski

Monumentalny obraz historyczno-religijny według znanego dzieła **Ojca V. Facchinetti'ego** Przy zdjęciach w starych klasztorach w Fiesole brały współudział: władze kościelne, włoska marynarka, członkowie domu królewskiego i rządu włoskiego. — Straszna katastrofa na morzu Śródziemnym! — Wzruszające sceny nad biednymi i opuszczonemi.

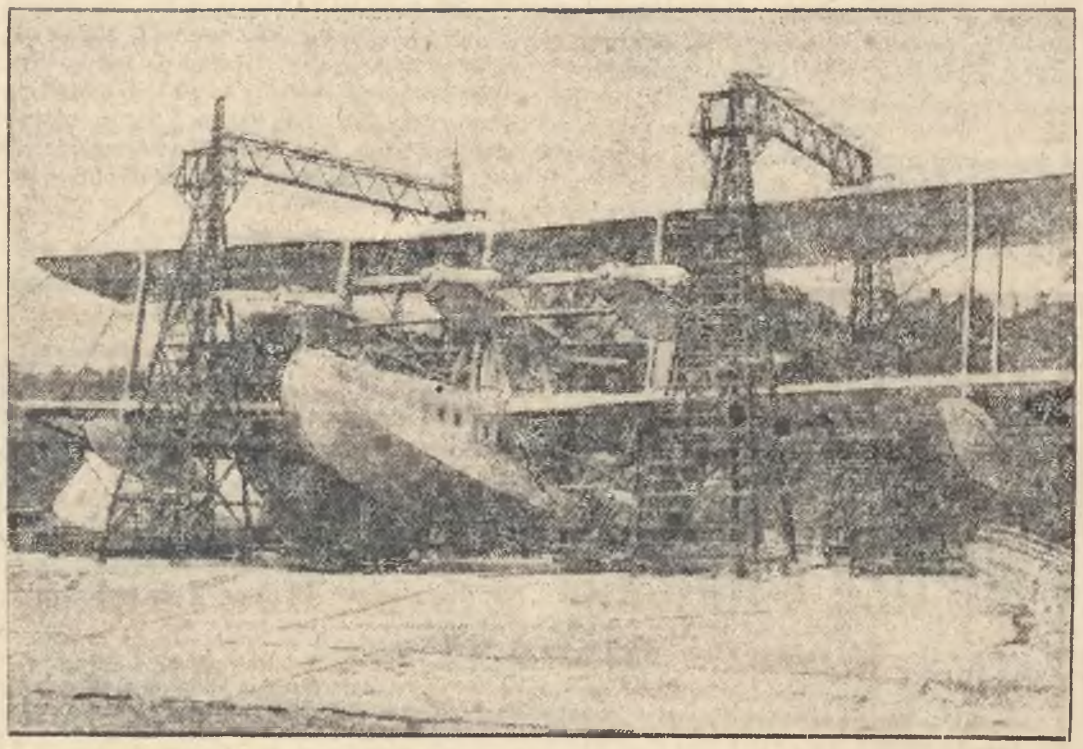
W głównych rolach najlepsi artyści scen włoskich. Reżyser: **Hr. Giulio Antomoro**

Obraz ten będzie wyświetlany tylko przez kilka dni.

Dwa wyświetlenia w dnie powsz. o godz. 5:30 i o 7:30 W niedziele i święta także o godzinie 3.30

Uwaga! Wyjątkowo w sobotę, dnia 24 bm. z powodu Zjazdu na Uroczystość Dnia Eucharystycznego dodatkowe wyświetlenie o godzinie 3:30 popołudniu.

Wojskowy olbrzym powietrzny.



W zakładach w Rochester kończy się obecnie budowę olbrzymiego samolotu wojskowego, który niebawem odbędzie pierwszą próbną podróż powietrzną. O rozmiarach tego olbrzyma świadczy najlepiej ilustracja.

Przy zmianie adresu prosimy PT. Prenumeratorów o łaskawe podanie dotychczasowego adresu.

Sport.

Fińskie sensacje o Kusocińskim.

Dziennik „Veczerni Czeskie Slovo“ przynosi oryginalną korespondencję z Helsingforsu, w której znajdujemy sensacyjny materjał w związku z „aferą“ Kusocińskiego.

Według słów korespondenta pisma czeskiego w Finlandji panuje wielkie rozgoryczenie z powodu ostatniego kongresu olimpijskiego (Wiedeń, w czerwcu b. r.), po którym spodziewano się, że zmieni on definicję amatora w ten sposób, aby móc przywrócić Nurmiego do pełni praw amatorskich. Obecnie wszystko przemawia za tem, że zorganizowana zostanie międzynarodowa liga, której fundamentem będą: **Nurmi — Ladoumegue — Kusociński (?).**

Zachodzi obawa, że zawiedzione nadzieje rehabilitacji Nurmiego skrupią się na Kusocińskim. Korespondent „Czeskiego Slova“ przypomina przy tej okazji „aferę“ Kusocińskiego:

„Kusociński żądał za wyprawę na północ 1.000 dolarów prócz wydatków podróży. Działo się to dla ostrożności (?) za pośrednictwem dziennikarza Treistmana. Widziałem naocznie ową korespondencję, mogą więc oni (Finowie) tego dokonać. Wprawdzie p. Treistman ogłosił w prasie oświadczenie, że korespondencja jest sfałszowana, lecz mimo to — pertraktuje nadal na warunkach przystępniejszych (?)“.

Pismo czeskie bierze jednocześnie Kusocińskiego w obronę, stwierdzając, że w tym roku na Masarykowych Hrach Polak startował na zwykłych warunkach finansowych.

Nieprawdziwa pogłoska.

Po nieprawdziwej wiadomości o pobiciu rekordu Polski w rzucie dyskiem przez **Wajsównę** na zawodach sokolich we Lwowie, prasę polską obiegła druga „kaczka“ dziennikarska. Tym razem nadeszły wiadomości o pobiciu przez Finów rekordu **Kusocińskiego** w biegu na 3 km.

Pogłoski te powstały na tle próby pobicia tego rekordu podjętej przez **Lethinena, Iso-Hollo i Virtanena** w Helsinkach. Ci trzej doskonali biegacze fińscy **nie zdołali jednak naruszyć rekordu Kusocińskiego, ustanowionego przez naszego biegacza w biegu samotnym.** Zwyciężył **Lethinen** w czasie 8 m. 19.5 sek. gorszym o 0.7 sek. od rekordu: drugi **Iso-Hollo** 8 m. 19.6 sek. Ta nieudała próba pobicia rekordu Kusocińskiego przez najlepszych biegaczy świata raz jeszcze świadczy dobitnie o wyższości naszego olimpijczyka nad Finami.

Wisła —Garbarnia.

Terenem najgorętszej walki niedzielnej będzie Kraków, gdzie odbędą się niezmiernej ważności zawody między Wisłą a Garbarnią. Pod względem ilości straconych punktów stoją obydwa kluby równorzędnie, to też mecz ten zadecyduje definitywnie, która z tych drużyn zajmie trzecie miejsce w tabeli (obok Ruchu i Cracovii) i tem samem dostąpi zaszczytu rozgrywania w jesieni zawodów o tytuł mistrza. W razie wygranej Garbarni, Wisła szanse te traci, natomiast dla Garbarni strata tych punktów odsuwa ją definitywnie od możności zdobycia trzeciego miejsca. Idzie zatem o stawkę ogromnie wysoką i dlatego też słusznie określić można, jako największą atrakcję obecnego sezonu piłkarskiego.

Garbarnia, mimo niezaprzeczonych wybitnych jej walorów, rozpoczęła obecny sezon niezbyt szczęśliwie, osiągnęła jednak wielki sukces, zwyciężając Wisłę na jej boisku w stosunku 2:0. Powtórzenie tego sukcesu będzie jednak obecnie bardzo trudne, gdyż Wisła na ostatnich zawodach z Wartą pokazała się z jak najlepszej strony, osiągając zupełnie pewne i zasłużone zwycięstwo nad groźną drużyną Warty, pogromczynią Garbarni.

Jak widzimy zatem, sytuacja jest zupełnie otwarta, a zawody niedzielne będą zapewne jedną z najciekawszych i najzaciętszych walk tych dwóch wybitnych klubów. Odbędą się one na boisku Garbarni. Początek o 5.30 pop.

Przedstawienia operowe.

Dawno już dość nie mieliśmy na scenie krakowskiej tak udatnego przedstawienia „Cyrulika sewilskiego“ jak ostatnie, z zeszłego tygodnia, w którem zeszło się w naczelnych partjach genjalnej opery czworo znakomitych ich wykonawców w osobach Ady Sari, Zenona Dolnickiego, Tadeusza Szymonowicza i Adama Mazanka. Pani Ada Sari ma w roku tym tak szczęśliwie ułożone szlaki podróżne z jednego na drugi koniec Europy, że zawsze może zawadzić o Kraków, ażeby — wpadając tu jak po ogień — roztoczyć przed wiernem sobie audytorjum przepych swojej sztuki w którejś z klasycznych swoich partyj. Rosina w „Cyruliku sewilskim“ przynosi nam dzięki Adzie Sari cały róg obfitości wszelakich rozkoszy wokalnych, napełniony nietylko przez samego Rossiniego. Lekcja śpiewu Rosiny w drugim akcie zmienia się w koncert Ady Sari, zmieniający się stale w suty bankiet koloraturowych przysmaków. Ostatnie „menu“ złożone było: z warjacyj Mozarta na temat Haydna, arji Lindy z Chamoix Donizettiego i walca Straussa „Voci di primavera“. Żarłoczność słuchowa publiczności krakowskiej na punkcie cudownych pasażów i fioritur Ady Sari jest zaiste pantagrueliczna. Po tych trzech daniach domagano się jeszcze dziesiątych naddatków... Wilcze apetyty na dalszą libację zostały zaspokojone dopiero po przedstawieniu „Cyrulika“. Późno wracając przekonałem się, że wielką artystkę zmuszono do wyśpiewania całego jej, ogromnego, repertuaru i to w licznych domach równocześnie. Na szczęście Ada Sari mogła to zrobić już per procura doskonałych swoich zdjęć na dyskach His master's voice, które nocy tej kręciły się w Krakowie na dziesiątkach gramofonów. — Zenon Dolnicki jest jednym z najbardziej powołanych do odtwarzania partji Figara barytonów. Objeżdża z nią szeregi miast włoskich, często wracając na główne sceny operowe. Śpiew doskonałego artysty wykazuje wysokie zalety wokalne i pełną wirtuozyjność techniki. Taka Rosina, jak Ada Sari, i taki Figaro, jak Dolnicki, mogą nadać przedstawieniu „Cyrulika“ właściwy rytm. Udzielił się on — istotnie — wszystkim innym wykonawcom opery, z których P. Tadeusz Szymonowicz, jako hrabia Almaviva i P. Adam Mazanek, jako Basilio, wysunęli się — jak zawsze — na pierwszy plan. Obok bardzo dobrej Marceliny — w wykonaniu P. Wiktorji Pastówny, był P. Syroczyński sympatycznie pociesznym Bartolem, wprawdzie bardzo „buffo“ ale za to mało „basso“. — Pod adresem reżyserji Opery krakowskiej skierowuję ponownie najgorętszą prośbę, już nie tylko w imieniu własnem, ale licznych słuchaczy tego przedstawienia, których niesmakiem napełniły maski żołnierzy w drugim akcie, niepotrzebnie ucharakteryzowanych na modele z gabinetu chorób skórnych. Obecny na przedstawieniu jeden z dermatologów krakowskich odbył — w następującej po tym akcie przerwie — mały wykład o rodzajach schorzeń, które z taką dokładnością zademonstrowano na twarzach członków dzielnego chóru opery krakowskiej.

W oparciu o kadry Opery krakowskiej wykonano „Fausta“ staraniem Krakowskiego Towarzystwa Muzycznego, celem stworzenia ram teatralnych dla jubileuszu zasłużonego profesora Konserwatorjum, P. Konstantego Kniaginina. Dziesięcioletnia działalność P. Kniaginina w Krakowie na posterunku kierownika klasy śpiewu w Konserwatorjum zaznaczyła się niejednokrotnie poważnemi rezultatami. Nieraz już słyszeliśmy uczniów Prof. Kniaginina na estradzie i w przedstawieniach operowych, zwycięsko wychodzących z ogniowej próby występów publicznych. Społeczeństwo krakowskie, z którem Prof. Kniaginin żył się blisko, odniosło się od samego początku jego pobytu w naszem mieście z zaufaniem do artystycznych i pedagogicznych poczynań doświadczonego śpiewaka rosyjskiego, który do przybranej swojej ojczyzny przyniósł także zalety najcenniejsze: prawego człowieka. Dlatego też wieczór jubileuszowy, w którym Prof. Kniaginin — otoczony gronem swoich uczniów — wykonał partję Walentego, przebiegł w atmosferze szczerości i życzliwości i w serdecznej owacji, urządzonej jubilatowi przez przedstawicieli Tow. Muzycznego, Konserwatorjum, uczniów i przyjaciół, znalazł pełne potwierdzenie zasług szanownego pedagoga. Żywym ich przykładem byli wykonawcy partyj Małgorzaty, Mefista, Siebla, Marty i Wagnera. P. Marja Feherpataky wzniosła się w trudnej partji Małgorzaty znacznie wyżej ponad poziom właściwy debiutom, rozgrzewając audytorjum śpiewem pełnym temperamentu i poczucia smaku. P. Gabrjel Kniaginin, uczeń i syn jubilata, zaprezentował jako Mefisto okazały materjał basowy, odznaczający się zwłaszcza w średnicy wyjątkową pięknością. Kto, stawiając pierwszy — wogóle — krok na scenie, potrafi dokonać tyle, co P. Gabrjel Kniaginin, ten jako dojrzały śpiewak może dotrzeć do wyżyny Szaljapina, czego młodemu inżynierowi-basiście serdecznie życzymy. — Nader korzystnie zarówno od strony wokalnej jak aktorskiej wypadła partja Siebla w interpretacji P. Elżbiety Busch. P. Czesław Kozak odsłonił w partji Wagnera warunki śpiewackie pierwszej kategorji, tak, że — zdaniem mojem — ma prawo sięgać po główne partje basowe. — P. Karolina Chodacka wypełniła jako Marta przypadające partji tej zadanie w zespole.

Jedyny nie-uczeń, biorący udział w tem przedstawieniu, sprawiał słuchaczom w każdym takcie partji Fausta niezmąconą przyjemność. Był to P. Tadeusz Szymonowicz, który dnia tego — jakby odświętnie dysponowany — śpiewał w scenach miłosnych tak pięknie i słodko, że tony zmieniały się... w soczyste truskawki z cukrem, w najsłodsze truskawki Truskawca...

Panienki, które w drugim akcie tańczyły walca, robiły to z wielkiem upodobaniem i zadowoleniem, ale raczej własnem niż widzów.

Z. J.

Jedyna chrześcijańska firma

Wł. Tomaszewski

Kraków, Rynek 16

poleca serwisy porcelanowe objadowe, od zł. 30.— na 6 osób, serwisy kawowe od zł. 8.50, szkło stołowe lampy elektryczne naftowe. Noże, widelce, łyżki alpakowe oraz ze srebra „Frageta“. Motywy gipsowe Wita Stwosza.

Wysyłki koleją lub pocztą odwrotnie uskuteczniа.

Co słychać w Krakowie.

Sobota 24: Nar. św. Jana Chrzciciela,
Niedziela 25: św. Prospera, Adalberta.
Niedziela 25: wschód słońca o godz. 3.14, zachód o godz. 19.58.

PROCESJA KU CZCI N. SERCA JEZUSOWEGO. Z powodu nadchodzących uroczystości „Dnia Eucharystycznego“ nie wyruszyła wezoraj na Mały Rynek z kościoła OO. Jezuitów na Wesołej doroczna procesja ku czci N. Serca Jezusowego. W kościele natomiast o godz. 6 wieczór odprawił uroczyste nieszpory **Przeor OO. Paulinów**, poczem wewnątrz kościoła odbyła się procesja, prowadzona przez **Ks. Biskupa Rospondа**. Kazanie wygłosił **Ks. Kosibowicz T. J.** W procesji wzięły udział tłumy wiernych.

MIEJSKIE SPRAWY GOSPODARCZE. Na posiedzeniu Sekcji gospodarczej Rady m. w dniu 22 b. m. uchwalono sprzedaż gruntów gminnych w Dz. XV. przy Al. Słowackiego i ul. Sienkiewicza na cele mieszkaniowe, postanowiono sprzedać Diecezji Śląskiej grunt gminny w Dz. IV. obciążony prawem zabudowy na rzecz tejże Diecezji, oraz przyjęto wniosek w sprawie nabycia realności przy ul. Tad. Kościuszki w Dz. XII. Grunt ten przeznaczony jest pod rampy dojazdowe do projektowanego mostu na Wiśle.

NIE WOLNO KĄPAĆ SIĘ W WIŚLE! Z powodu wysokiego stanu wody na Wiśle — Magistrat zabrania kąpania się aż do odwołania.

ZAMKNIĘCIE UL. JULJUSZA LEA. Z powodu budowy kanału w ulicy Juljusza Lea, od ul. Misjonarskiej do ul. Gramatyka — zamyka się z dniem 26 b. m. wspomnianą ulicę dla ruchu kołowego przejazdowego, przyczem ruch pieszych będzie nadal utrzymany.

ZAMKNIĘCIE MOSTU NA DUNAJCU. Wskutek wymiany konstrukcji wieszarowej na moście **na Dunajcu pod Melsztynem** w ciągu b. drogi państwowej Wieliczka—Lipnica—Gromnik, zamknięto ruch przez ten most w czasie od 19 do 26 b. m. Ruch automobilowy lekki i furmanki skierowano na przewóz promem przez Dunajec w Różtece, ruch autobusowy od Krakowa do Krynicy odbywa się z Brzeska przez Tymowe—Jurków—Nowy Sącz, ruch od Tarnowa do Krynicy odbywa się przez Tuchów—Ciężkowice—Grybów, a od Tarnowa do N. Sącza przez Wojnicz—Olszyny—Jurków. Wreszcie ruch od Zakliczyna w kierunku Tarnowa odbywa się przez Janowice, a z Wojnicza w kierunku Zakliczyna tylko do promu na Dunajcu w Olszynach, z dowozem pasażerów do Zakliczyna, przez przedsiębiorstwo autobusowe.

POWRÓT WYCIECZKI NAUKOWEJ. Do Krakowa wróciła już wycieczka naukowa botaników i etnologów Uniw. Jag. w ilości 30 osób, która pod przew. prof. dra Szafera bawiła ostatnio w powiecie zaleszczyckim. Wycieczka ta zbadała lasy w pasie naddniestrzańskim.

KTO CHCE MIEĆ AUSTRJACKI PAMIĄTKOWY MEDAL WOJENNY? Konsulat austrjacki w Krakowie zawiadamia, że wszyscy b. wojskowi, pragnący ubiegać się o nadanie im austrjackiego medalu pamiątkowego za zasługi w latach wojny 1914—18 — mają do dn. 31 grudnia b. r. wnieść odpowiednie podania na formularzu, który nabyć można w konsulacie austr. w Krakowie przy ul. Kopernika 6.

CENY NA PLACACH TARGOWYCH w dniu 23 b. m. w Krakowie: mleko niezbierane litr 18—20 gr: śmietana 1—1.20 zł: śmietanka 50—60 gr: ser zwyczajny 1 kg. 60—70 gr: masło deserowe 2.40—2.60 zł: zwyczajne 2—2.20 zł: jaja świeże sztuka 6—7 gr: jabłka 1 kg. 2—2.80 zł: czereśnie krajowe 1.20—1.60 zł: truskawki 1—1.20 zł: poziomki leśne litr 1—1.20 zł: agrest 30—35 gr: ziemniaki stare 1 kg. 7—8 gr: nowe 30—35 gr: buraki nowe wiązka 40—50 gr: marchew nowa wiązka 35—45 gr: cebula krajowa stara 1 kg 30—35 gr: pietruszka nowa wiązka 25—30 gr: seler nowy wiązka 20—25 gr: kury żywe sztuka 2.50—4 zł: kurczęta para 2.50—4.50 zł: kaczki sztuka 2—3.50 zł: gęsi 3—3.50 zł: karp żywy 1 kg. 3.50 zł: szczupak 4—4.50 zł: lin 2.50—3 zł: brzana i leszcz 3.50 do 4 zł: wiślane drobne i średnie 1.60—1.80 zł.

BÓJKA DWÓCH RODZIN. Na podwórzu domu przy ul. Mieszczańskiej 2 pobili się wczoraj członkowie rodzin: Wadowskich i Pistków. Podczas bójki odniosła kilkanaście lżejszych ran 34-letnia Aniela Pistkówna, którą odwieziono do szpitala.

NOSEK OKRADZIONY. Do mieszkania Michała Noska przy ul. Wygranej 4 włamał się w dn. 22 b. m. nieznany złoczyńca i skradł Noskowi 2 zegarki, 3 pierścionki złote, brzytwę i książeczkę kasy oszcz., ogólnej wartości 1.000 zł.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY

WALNE ZGROMADZENIE ZW. ZAWOD. LITERATÓW POLSKICH W KRAKOWIE odbyło się 11 b. m. Po sprawozdaniu z działalności zarządu i sprawozdaniu kasowem, po udzieleniu absolutorjum, uchwalono m. in. utrzymać nadal doroczną nagrodę literacką Związku. Obecny zarząd Związku: prezes: K. H. Rostworowski, wiceprezesi: dr. Z. Nowakowski i E. Zegadłowicz, sekretarz: Wiesław Gorecki, skarbnik: J. A. Gałuszka: członkowie zarządu: M. Pawlikowska-Jasnorzewska, L. Kruczkowski, prof. dr. St. Pigoń i B. Pochmarski.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Sobota: „Uciekła mi przepióreczka“...
Niedziela po południu: „Gotówka“.
Niedziela wieczór: „Książe Niezłomny“ (na Wawelu, w razie niepogody na scenie teatru miejskiego).

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA“.

Dnia 24 b. m. dwa przedstawienia o godz. 7 i 9.10 wieczór Rewja Popularna: „Tanio, ale wesoło“.

Dnia 25 b. m. dwa przedstawienia o godz. 7 i 9.10 wieczór Rewja Popularna: „Tanio, ale wesołowo“. — Po południu trzecie przedstawienie o godz. 5-tej.

Dnia 26 b. m. dwa przedstawienia o godz. 7 i 9.10 wieczór Rewja Popularna: „Tanio, ale wesoło“.

REPERTUAR [illegible]

WANDA: Więzień z Kajenny (Wiktor Mac Laglen).
ŚWIT: Ludzie szakale. W kraju niepewnego jutra.
APOLLO: Chandu (E. Lowe oraz Irena Ware)
SZTUKA: Wschód słońca (J. Gaynor).
UCIECHA: Gdybym miał miljon (Gary Cooper).
PROMIEŃ: Czarujący chłopiec (Henry Garat) i Ludzie morza (z George Bancroft.
ADRIA: „Dziecko grzechu“ i „Flip i Flap“
ATLANTIC: Rozkoszne dziewczątko jak ty (z Ani Ondrą).
SŁOŃCE: Ułani, Ułani, chłopcy malowani A. Dymsza, K. Krukowski oraz Zula Pogorzelska).
BAGATELA: Wielki podwójny program kino rewjowy, „Miłość wśród śniegów“, na scenie rewja.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: na czas od 23 do 25 bm. film p. t. „Upiór w operze“. W rolach głównych: Lon Chaney i Mary Philbin.

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj w sobotę na przedstawieniu po cenach zniżonych, po raz ostatni w bież. sezonie powtórzenie pięknej komedji Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka“...

Jutro w niedzielę na popołudniowem przedstawieniu, **po cenach zniżonych**, po raz ostatni w bież. sezonie, arcywesoła aktualna komedja Ebermayera i Cammerlohra „Gotówka“ z pp.: Kostecką i Burnatowiczem, głównymi bohaterami.

W niedzielę wieczorem wznowienie tragedji Juljusza Słowackiego, według Calderona „Książe Niezłomny“, które dane będzie na dziedzińcu królewskiego Zamku na Wawelu, zaś w razie niepogody na scenie Teatru miejskiego, w opracowaniu scenicznem dyr. J. Osterwy.

JANINA ROMANÓWNA I ALEKSANDER WĘGIERKO W KRAKOWIE. Od środy dnia 28 b. m. na scenie Teatru miejskiego im. J. Słowackiego rozpoczną się gościnne występy znakomitych artystów Teatru Polskiego w Warszawie: Janiny Romanówny i Aleksandra Węgierki, w świetnej komedji Pawła Geraldy'ego p. t. „Jan i Krystyna“ („Historja dwojga serc“).

Badania nad prehistorją Polski w okolicach Krakowa.

CIEKAWE WYKOPALISKA PRZY ODNAWIANIU ULIC MIASTA.

Jak się z miarodajnego źródła dowiadujemy, w dniu 31 sierpnia b. r. przybędzie **z Warszawy do Krakowa** grupa nauczycieli szkół średnich, celem wzięcia udziału w specjalnym kursie, zorganizowanym przez ministerstwo W. R. i O. P. dla przeprowadzenia **szczegółowych badań terenowych w zakresie pradziejów Polski.** Kurs ten odbędzie szereg badań **w najbliższych okolicach Krakowa** w poszukiwaniu śladów zwierząt dyluwjalnych, jak mamut, koń kopalny i t. p., oraz człowieka pierwotnego. Nadto uczestnicy kursu wezmą udział — w zamierzonem jeszcze w tym roku — przekopaniu mogiły (kopca) Krakusa na Krzemionkach. Wymieniony kurs potrwa 8 dni, a weźmie w nim udział 20-tu uczestników z całej Polski pod kierownictwem fachowego paleontologa z Warszawy.

W razie nieznalezienia odpowiednich stanowisk człowieka przedhistorycznego i zwierząt dyluwjalnych w okolicy Krakowa — kursiści przedsięwezmą badania naukowe nad okazami i wykopaliskami, znajdującemi się w zbiorach Polskiej Akademji Umiejętności, przyczem specjalnie zbadają gatunek **„Elephas primigenius bipedalis varietas Cracoviensis“.**

W związku z tem trzeba zaznaczyć, że **w ostatnich czasach natrafiono w Krakowie na ślady prahistorycznych zwierząt** podczas przekopywania i odnawiania starych ulic. M. in. pod powierzchnią **Rynku głównego i ul. Długiej** na głębokości 7 metrów znaleziono **dwie kości mamuta**, a podczas robót w ulicy **Stolarskiej** odkopano w głębokości 3 metrów **czaszkę konia i kilka ludzkich szkieletów.** Nadto do zbiorów P. A. U. przekazano **dwie czaszki kozy z osobliwemi rogami**, pochodzące z okresu **III do V-go wieku po Chr.**, a więc z tej epoki, w której według legend **„smok“ wawelski** pożerał trzody prastarych Krakowian, a właściwie ludu należącego do ówczesnego szczepu **„Wiślan“.** Szczątki tych kóz odkryto w głębokości 7 m. pod powierzchnią **ul. Szewskiej.**

Ołtarz Marjacki na znaczku pocztowym.

Z okazji 400-lecia śmierci Wita Stwosza Min. Poczt i Tel. wydało kompletną serję kart pocztowych z ilustracjami dzieł Stwosza, znajdującemi się w kościele Najświętszej Marji Panny w Krakowie, oraz puszcza w najbliższym już czasie w obieg nową emisję znaczka pocztowego wartości 80 groszy. Znaczek będzie **rewelacją w świecie filatelistycznym**, wykonany jest bowiem rytem w stali, przedstawiającym **całą centralną grupę rzeźby Wita Stwosza**, która tworzy główny szczegół ołtarza Marjackiego w Krakowie. Na powierzchni kilku cm. kwadratowych pomieszczono grupę 12 postaci rzeźby. Znaczek uzupełnia stylowa ornamentacja, zaczerpnięta z fragmentów dzieł Wita Stwosza, napisy zaś dostosowane są krojem liter do ówczesnej formy m. in. figuruje litera V jako znak zastępczy nieznanej podówczas litery w. Projekt znaczka wykonał **p. R. Kleczewski**, grafik i **W. Vacek**, sztycharz, obaj pracownicy Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych. Druk znaczka wykonano w kolorze bronzowym.

Ponowne wybory rektora Akademji Górniczej w Krakowie — wobec niezatwierdzenia prof. W. Goetla — odbędą się w dniu dzisiejszym. Wybór prorektora i dziekanów nastąpi w czasie późniejszym.

Nowi dziekani w Un. Jag.

Na Uniwersytecie Jagiellońskim odbywają się obecnie wybory dziekanów na poszczególnych wydziałach. Wybory te nie zostały jeszcze ukończone, wiadomo jedynie, że dziekanem Wydziału Prawniczego wybrano **prof. dr. Zolla**, a dziekanem Wydz. Teologicznego **ks. prałata prof. dr. Bystrzonowskiego.** Termin wyboru prorektora będzie wyznaczony przypuszczalnie na początek przyszłego tygodnia.

Zbiórka na kolonje wakacyjne dla dzieci robotniczych.

Dziś **w sobotę dnia 24 b. m.** na ulicach miasta Krakowa odbędzie się zbiórka przy stolikach na kolonje wakacyjne **„Radość dziecka“.** Z kolonii tych, urządzanych od lat 5-ciu, korzysta najbiedniejsza dziatwa rodzin robotniczych Krakowa, należących do Chrześcijańskich Związków Zawodowych. Spodziewać się więc należy, że **całe społeczeństwo ofiarnemi datkami umożliwi wysłanie na kolonje jaknajwiększej liczby dziatwy** dla zaczerpnięcia sił i zdrowia.



Ruch w „sanacji“ krakowskiej.

W „Gazecie Warszawskiej“ czytamy o „czystce“ w krakowskiej „sanacji“:

„W szkolnictwie średniem lecą głowy sanacyjnych dyrektorów. Dojrzał do emerytury człowiek starej daty, który jednak najbardziej skrajnie przeszedł w służbę „Pierwszej Brygady“ i „Straży Przedniej“, dyrektor gimnazjum św. Jacka, **Okrzański.** Idzie za nim słynny dyrektor gimnazjum w Zakopanem, **Turowski.** Przeniesiono na emeryturę dyrektora **Hertziga** w Tarnowie. Niedawno młodzież wybiła szyby i dyrektorowi Hertzigowi i bawiącemu u niego kuratorowi **Nowickiemu.** Wyleciał z dyrektury VI. gimnazjum na nauczyciela gimnazjum w Pińczowie p. **Artymiak**, jeden z czołowych działaczy sanacyjnych. Podobno jest w drodze powrotnej na skromną posadę na prowincji i drugi sanacyjny dyrektor gimnazjum IV., p. **Hojna.** A dalsze zmiany zapowiadają.

Zbuntował się nawet prezes okręgu Związku nauczycielstwa szkół powszechnych, senator B. B. p. **Sienko** i wypowiedział wojnę samemu kuratorowi Nowickiemu. Co z tego wyniknie?

Nic dziwnego, iż w mieście głośno mówią o generalnej czystce nietylko w B. B., ale i w województwie i w prezydjum miasta“.

Iskierki.

Z patentem „dojrzałości“.

Istnieją słowa, które porywają ludzi istotną treścią i cieszą melodyjnością bezpośredniego brzmienia. Do takich słów należą „wakacje“ — coś tak beztroskiego, dobrego i bardzo pogodnego, że odurza człowieka, jak mocny zapach storczyków. A taką radość z wakacyj odczuwa szczególnie szczęśliwa i roześmiana młodzież, opuszczająca właśnie mury szkół średnich. I my też do niej kiedyś należeliśmy, ale to już przebrzmiała piosenka...

Młodzież w dzisiejszych czasach jest dość „rozbrykana“, iż wątpimy, czy zdołamy ją zapytać: „Co będziecie robić“? Dlatego więc mamy w sobie dużo cierpliwości, no i — wyrozumiałości dla tych świeżoupieczonych „dorosłych“ ludzi. Oni pewnie z całym impetem swobody i werwą młodości chcieliby krzyczeć głośno, że już... po wszystkiem... Chcieliby to powiedzieć ludziom — miastu — całemu światu! Radość z beztroskiej swobody płynąca — zapiera im dech w piersiach! Jakto? Więc jeszcze wczoraj książki, zeszyty, „bryki“, a dziś już nie? Wszystko jest poza nami? Trudne do uwierzenia, ale — oczywiście tak jest! Oswajają się więc abiturjentki i abiturjenci z tą nową zmianą, która tak „par force“ wtargnęła w ich dotychczasowe życie. Zewsząd od koleżanek, kolegów, bliskich i dalszych krewnych, przyjaciół i znajomych płynie tyle ciepłych słów i serdeczności. Miłe, mocne uściski, powinszowania i życzenia spadają na oszołomionych „dojrzałych“, jak nagły, wiosenny deszcz.

Lecz po pewnym czasie, po zbyt silnych może wzruszeniach i wrażeniach, — nadchodzi reakcja. Myśli, plany, zamierzenia nie sięgają jednak daleko na przyszłość. Podświadomie coś się czuje, że kiedyś... po wakacjach... jakieś studja... „uniwerek“ i wreszcie może znów... egzaminy... książki... zeszyty... i czas niecierpliwych wyczekiwań i niepokoju. Ale — to tak daleko... daleko... Narazie są wakacje. Wielkie wakacje pomaturyczne!

Wyjeżdża się więc z miasta, by odetchnąć po ciężkich — może nie zawsze?! — trudach, uwieńczonych pomyślnym finish'em. Młodzież wyfruwa zatem, dokąd może i na co pozwalają fundusze: nad morze, na wieś do cioci lub babci, która już czeka niecierpliwie na swoją „pociechę“, a wreszcie — dokąd się da!

A ponad tem wszystkiem słońce, błękit i lato, a wokół soczysta zieleń i kwiaty i wreszcie życzenie: „Szczęśliwych wakacyj“!

Życie gospodarcze.

Spłata zaległych podatków materjałem budowlanym i pracą.

W najbliższym czasie ukaże się rozporządzenie min. skarbu, regulujące sprawę świadczeń w naturze na rzecz budowy i naprawy dróg przez płatników z tytułu zaległych podatków. Chodzi tu o ustalenie sposobu zaliczenia wykonywanych tą drogą przez podatników wpłat. W niektórych powiatach ta forma spłaty zaległych podatków jest już obecnie praktykowana, jednakże dopiero z chwilą ogłoszenia rozporządzenia min. skarbu władze powołane, będą mogły wydać przepisy, regulujące szczegółowo proces przyjmowania w naturze świadczeń od podatników i przystosowania tych świadczeń do ogólnego planu budowy i naprawy dróg.

W zasadzie cała ta akcja będzie spoczywała w ręku powiatowych władz drogowych, które wydawać będą podatnikom **zaświadczenia z tytułu dostarczonego materjału, a więc kamienia, drzewa i t. p.** Poświadczenia władz drogowych przyjmowane będą przez władze skarbowe, które sumy, wymienione w zaświadczeniach, odpisywać będą z podatkowego zadłużenia. Podatnicy będą mogli również część długu wpłacić w postaci wykonanej pracy, przytem za podstawę wymiaru wartości tej pracy przyjęte będą normy cennikowe. **Wartość dokonanej pracy będzie obliczana nie według dniówek, lecz na podstawie osiągniętego efektu.**

Robotnicy, zatrudnieni przy budowie dróg płace otrzymywać będą z dochodów funduszu pracy. Ogółem fundusz ten preliminuje w roku bieżącym na budowę dróg 20 milj. złotych z czego gotówką wyasygnowano na budowę dróg 5 milj. zł., wypłacanych w ratach miesięcznych. Obliczają, że świadczenia w naturze, złożone przez podatników na rzecz budowy dróg — z tytułu zaległych podatków — wyniosą w roku bież. około 30 milj. złotych.

Wywóz towarów do Turcji.

Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie podaje do wiadomości zainteresowanych, że w ostatnim czasie wydał rząd turecki dekret uzupełniający wydane poprzednio rozporządzenia w sprawie kontyngentowania importu towarów zagranicznych do Turcji i wyznaczający nowe kontyngenty na okres lipiec, sierpień i wrzesień b. r.

Polska otrzymała przydział kontyngentów specjalnych na tkaniny wełniane i bawełniane, rury żelazne i stalowe oraz naczynia metalowe, przyczem kontyngenty te zostały nieznacznie powiększone.

Natomiast **odpadł dla Polski specjalny kontyngent butelek i flakonów,** figurujący w poprzednich okresach.

Naogół kontyngenty importowe przyznane Polsce na nowy kwartał są zarówno, jak i poprzednie niewystarczające. Import towarów polskich do Turcji może nadal odbywać się jedynie na podstawie t. zw. **„takarów“,** t. j. wykupywania przez importerów **świadectw eksportu towarów tureckich,** co podnosi koszta importu **o 10 do 15 proc.**

KRÓTKOTERMINOWE DŁUGI ROLNICTWA.

Według dokonanych obliczeń, zadłużenie krótkoterminowe rolnictwa w bankach wynosi w przybliżeniu **925 miljn. zł.**, z czego na Bank Polski przypada 250 miljn. zł., na prywatne instytucje finansowe 435 miljn. zł. i na państwowe instytucje finansowe 240 miljn. zł.

Po wyeliminowaniu z tej sumy tych wierzytelności, które akcji konwersyjnej nie mogą podlegać, pozostanie pakiet, **wynoszący około 600 miljn. zł.**

REORGANIZACJA SZKOLNICTWA ZAWODOWEGO.

Jedna z agencyj donosi, że Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zarządziło wstrzymanie zapisów nowowstępujących uczniów do niektórych szkół technicznych. Zarządzenie to pozostaje w związku z rozpoczynającą się z przyszłym rokiem szkolnym 1934/35 reorganizacja szkolnictwa zawodowego w Polsce. Reforma szkolnictwa zawodowego polegać będzie na przystosowaniu tych szkół do zmiany systemu nauczania w szkołach powszechnych i średnich. Szkoły zawodowe obejmować będą 96 typów uczelni.

Waluty w obrotach bankowych w Krakowie.

W obrotach bankowych notowano wczoraj dolary w Krakowie po kursie 7.15—7.20 zł. (kupno), około południa kurs ten jednak nieco osłabł. Bank Polski płacił początkowo 7.15 zł., później 7.10 zł.

Kurs funta angielskiego utrzymał się na poziomie 30.20—30.40 zł., **marka niemiecka** (gotówka) 206—207 zł. za 100 mk. n. w kupnie a 208 zł. w sprzedaży. Dewizy na Berlin notowano po 211—212 zł. za 100 mk. n. Kurs waluty **austrjackiej** wynosił 99 zł. za 100 szyl.

O powrót matki-robotnicy do ogniska domowego.

Z OBRAD MIĘDZYNAR. KONGRESU BADANIA PRACY ZAROBKOWEJ KOBIET — ZNAMIENNA STATYSTYKA. — REZOLUCJE.

Jak już donosiliśmy, odbył się w Paryżu kongres, poświęcony zagadnieniu **pracy przemysłowej matki-robotnicy i jej powrotu do ogniska domowego.** Kongres wywołał w sferach społecznych ogromne zainteresowanie. Wzięły w nim liczny udział przedstawicielki organizacyj kobiecych we Francji, wielu publicystów, dziennikarzy i działaczy społecznych. Przebiegiem jego interesowała się żywo prasa francuska wszystkich odcieni politycznych i wyznaniowych, a udział w obradach wzięli przedstawiciele **wszystkich krajów europejskich** a także Chin, Kanady, Indji i Brazylji. Nieobecną była jedynie **delegatka z Polski, której odmówiono ulgowego paszportu.**

Bardzo ciekawe sprawozdanie — jak podaje KAP. — złożyła p. Lalieux, generalna sekretarka towarzystw społecznych kobiet chrześcijańskich.

„Kobiety pracują coraz więcej i coraz częściej poza ogniskiem domowem. We Francji ok. 35—40 proc. kobiet mężatek pracuje poza domem. **Około 700.000 domów pozbawionych jest ich opieki.** W Niemczech na przeszło 12 miljonów kobiet-mężatek **3.564.000 pracuje.** W Belgji — 115.157, w Stanach Zjednoczonych 2 miljony. **W Polsce więcej pracuje kobiet niż mężczyzn.** Na temat powodów, jakie skłaniają kobietę do wyjścia z domu i szukania pracy, wywiązała się dłuższa dyskusja, w wyniku której prawie wszyscy się zgodzili, iż tylko konieczność i brak pieniędzy skłania kobiety do tego rozpaczliwego kroku. Pozatem uczestnicy podawali jako powód ogromne wyemancypowanie się dziewcząt, które **pracują bardzo wcześnie, pomagając rodzicom,** później wolą dać **troskę o dom na służącą** i same na utrzymanie jej zarobić, aniżeli krzątać się w domu. Wypływa to nawet nie ze złej woli, lecz poprostu z braku przyzwyczajenia i rutyny. Poza tem **pracują przeważnie małżeństwa młode.** Zarabiają wspólnemi siłami **na ładniejsze mieszkanie,** na lepsze utrzymanie i t. p. Słowem kobieta pomaga mężczyźnie w zdobywaniu lepszych warunków życia.

Najgorszym skutkiem takiego stanu życia jest **brak dzieci w małżeństwach, w których żona i mąż pracują.** W elektrowni paryskiej na 346 robotnic są **4 matki z trojgiem dzieci, 21 mające dwoje dzieci i 77 mające jedno dziecko.** W Saksonji na 1.271 pracujących w tkalniach jest **526 mężatek, 102 wdowy i 60 rozwódek, które wszystkie razem mają 309 dzieci.** W Belgji na 1.436 kobiet zatrudnionych w różnych przedsiębiorstwach **przeszło 14 proc. nie ma dzieci. 64 proc. od jednego do dwojga, 13 powyżej trojga, 4 proc. powyżej 6-ga.** Stwierdzono iż w wielu wypadkach kobiety nie uchylały się od posiadania dzieci, jednakowoż **śmiertelność niemowląt** spowodowana nadmierną pracą matek jest przyczyną tego znikomego przyrostu. Brak matki w godzinach rannych w domu **wpływa źle na odżywianie dzieci i rodziców.** Mieszkanie matki pracującej nie może być porządnie utrzymane, ani też dzieci wychowane“.

Uważając iż należy przedsięwziąć wszelkie możliwe środki w celu zapobieżenia złu kongres uchwalił szereg rezolucyj, zmierzających do zainteresowania społeczeństwa tem palącem dla rodzin robotniczych zagadnień.

—§—

Dwie nauki o broni.



Na górnej ilustracji obrazek ze spokojnej Holandji: komendant oddziałów ochotniczych w miasteczku Staphorst tłumaczy mieszkańcom tej cichej mieściny zasady konstrukcji karabinu. Sądząc z min słuchaczy, zdaje się nie ulegać wątpliwości, że mieszkanki tego holenderskiego miasteczka nie bardzo zdają sobie sprawę z tajników skomplikowanego mechanizmu broni palnej. Na dolnem zdjęciu scena z niespokojnej Kuby: szef tamtejszej policji poucza nowozaciężnych policjantów o sposobie posługiwania się rewolwerem. Wzmocnienie policji okazało się koniecznem z uwagi na często powtarzające się próby zamachów i powstań.

Giełda krakowska.

Kraków. (PAT). **Giełda:** 3% poż. budowlana 38 i jedna czwarta: poza giełdą waluty: dolar 7.12 do 7.17: Londyn 30.20 do 30.35: Szwajcarja 172 do 172.50: Berlin 210 i pół do 212.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Warszawa. (PAT). **Dewizy:** Belgja 124.70: Gdańsk 173.85: Holandja 358.25: Londyn 30.29: N. Jork telegr. 7.20: Paryż 35.10: Praga 26.55: Szwajcarja 172.16: Włochy 46.80: Berlin 211.75. Tendencja niejednolita.

KURSY OBLIGACYJ.

Akcje: Bank Polski 76; Lilpop 9.60; Modrzejów 3.25; Haberbusch 40 i pół. Tendencja przeważnie mocniejsza.

Pożyczki: 4% inwestycyjna 101 i jedna czwarta; 5% konwersyjna 43 i trzy czwarte; 5% kolejowa 39: 4% dolarowa 48 i trzy czwarte: 7% stabilizacyjna 49 i trzy czwarte, 49 i pół, 49.63. 51. 50 i pół setki. Listy zast. BGK. bez zmiany.

Dolar pryw. w Warszawie z godz. 12.30: 7.17 do 7.18.

Pożyczki polskie w N. Jorku: dolarowa 56; dillonowska 66: stabilizacyjna 58 i pół; warszawska 38 i pół; śląska 42.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych. (PAT). Paryż 20.38: Londyn 17.57; N. Jork 4.16 i pół: Belgja 72.40; Włochy 27.17 i pół; Hiszpanja 43.80; Holandja 208.10; Berlin 122.90; Wiedeń 73.16, noty 56.50: Sztokholm 90.50; Oslo 88.70; Kopenhaga 78.50; Praga 15.41: **Warszawa 58.05;** Białogród 7: Ateny 2.95; Konstantynopol 2.50; Bukareszt 3.08; Helsinki 7.74.

Giełdowe ceny zboża

Na giełdzie zbożowej w Krakowie notowano w piątek 23 b. m. następujące ceny:

Pszenica dworska czerw. stand. 29.50—30; targowa stand. 27.50—28; dworska czerw. 74/75 kg. 32.50—33.20; żyto dworskie stand. 17.50—18: targowe stand. 17—17.50; owies dworski stand. 17.50—18; targowy stand. 12—12.50; jęczmień na krupy stand. 14.50—15; kukurudza krajowa 20—21; cinquantinc rum. 24—25: koński ząb (Natal) 36—38, proso 17—17.50: groch Wiktorja 31—33; zwykły jadalny 27—29; polny pastewny 19—21; peluszka 16—17: polny do siewu 20—21; fasola cukrowa biała (Jasiek) 42—46: biała 19—20; Wachtel 18—19: mięszana kolorowa 16—17: wyka ciemna 11.50—12; szara 11—11.50; łubin żółty 11.25—11.75 niebieski 10—10.50; siano słodkie 6.50—7: średnie 5.50—6; kwaśne 4.50—5: koniczyna pastewna 7.50—8.50; słoma długa 4.50—5; mierzwa luzem 4—4.25; prasowana 4.75—5: mak niebieski z workiem 195—210: szary z workiem 180—190: kminek holenderski 162—166: mąka pszenna okr. Krak. grysik pszenny 60—62; grysikowa 57—59; 45% 57—59: 60% poznańska 51—52: mąka żytnia okr. Krak. I gatunek 65% 28.50—29: II gat. sitkowa 18—18.50; razowa 23—24: mąka żytnia okr. Poznań. I gatunek 65% 28—29: graham pszenny 40—41: otręby żytnie 9.25—9.50: pszenne 9—9.50: mąka czerwona z workiem 11—11.50; pęcak fabryczny z workiem 26—27: chłopski bez worka 21—22: siekanka jęczmienna fabryczna z workiem 26.50—27: chłopska bez worka 22—23: kasza tatarczana cała 34—36: łamana 32—34 zł.

Tendencja nadal słaba, dowozy średnie.

Radio.

Niedziela, dnia 25 czerwca 1933 r.

Kraków (312.8). G. 10.55 Program na dz bież.; 11.00 Uroczysta Msza św. z okazji Kongresu Eucharystycznego z Rynku Krakowskiego, celebr. przez Ks. Metropol. Sapiehę, z kazaniem ks. biskupa Jasińskiego; 12.30 Transm. z Warsz.; 14.45 „Gawędy podhalańskie“; 15.05 Płyty; w przerwie krak. wiadom. bież.; 16.00 Transmisje z Warsz.; 17.15 Koncert polskiej muzyki ludowej z Ciechocinka; 18.00 „Kącik językowy“; 18.15 Płyty; 18.35 Program na dz. nast.; 18.40 Rozmaitości, komunikaty; 19.00 Transmisje z Warsz.; 22.25 Wiadom. sport. ze wszystkich stacyj polskich; 22.40 Transmisje z Warszawy.

Lwów (380.7). G. 14.00 Skrzynka pocztowa leśna.

Warszawa (1411.8). G. 10.35 Program na dz. bież.; 10.40 Odczyt „Regjonalny Kongres eucharystyczny w m. Łapy“; 11.00 Transm. z Krakowa z uroczystej Mszy św. z okazji Kongresu Eucharystycznego; 12.30 Kom. P. I. M.; 12.15 Poranek muz.; 14.00 „Izby rolnicze a związki hodowlane“; 14.15 Kom. roln.-meteor.; 14.20 Pieśni; 14.45 „Oświata rolnicza w krajach słowiańskich“ 15.05 Płyty; w przerwie wiadom. bież.; 16.00 Audycja dla młodzieży i dzieci; 16.30 Recital śpiewaczy; 17.00 „Sztuka a klasa robotnicza“; 17.15 Koncert polskiej muzyki ludowej; 18.00 Kącik językowy; 18.15 Muzyka lekka (płyty); 18.35 Program na dz. nast.; 18.40 Rozmaitości; 19.00 Słuchowisko „Podróż poślubna pana Dyrektora“; 19.40 Skrzynka pocztowa techniczna; 20.00 Koncert; 21.30 Dzien. wiecz.; 21.30 Recital śpiewaczy; 22.00 Muzyka tan.; 22.25 Wiadom. sport.; 22.40 Wiadomości meteor. i kom. policyjny; 22.45 Muzyka tan.

Katowice (408.7). G. 14.00 Skrzynka pocztowa; 15.05 Skrzynka pocztowa techniczna; 17.30 „Bery i bojki śląskie“; 22.25 Wiadom. sportowe ze wszystkich stacyj polskich.

FISHARMONJE



SZKOLNE „Schneidr'a“

długość 1 m
szerokość 0.52 m
wysokość 1.12 m
4 oktawowe
system ameryk.

po zniżonej cenie Zł. 650.—
poleca Skład fortepianów

WŁAD. BOLONSKI
KRAKOW, RYNEK GŁ. 34.

Podziękowanie.

Niniejszem składają serdeczne podziękowanie. — Najczcigodniejszym **Ks. Infułatowi Dr. Kulinowskiemu, Ks. Dziekanowi Mleciowi, Ks. Kapelanowi szpitala św. Łazarza i Ks. Katechecie Kraupie** oraz Czcigodnemu Duchowieństwu, Wszystkim Krewnym Przyjaciołom i Znajomym za oddanie ostatniej przysługi ukochanemu synowi i bratu, ś. p. Ks. Prob. L. Bombolowi —

matka, siostra i bracia Bombolowie.

Epilog kampanji przeciw redaktorom Ciesielskiemu i Gwizdalskiemu.

W swoim czasie sanacyjna prasa podjęła oszczerczą kampanję przeciw redaktorom Ciesielskiemu z Tczewa i Gwizdalskiemu z Pelplina, którzy na skutek denuncjacji żyda-kryminalisty dostali się do więzienia śledczego. W „Il. K. C.“ **ukazały się cztery fotografje p. t. „Niemiec, Żyd i dwaj endecy redaktorowie aresztowani za przemytnictwo“.** W podpisie było powiedziane, że „dowiedziono im udział w bandzie przemytniczej“. Wobec tego **zarząd główny Związku Dziennikarzy Rzplitej wystosował do posła M. Dąbrowskiego, redaktora naczelnego i wydawcy „Il. K. C.“ pismo, w którem apeluje do wydawnictwa, by krzywdę wyrządzoną dwu dziennikarzom naprawiło** przez zamieszczenie stosownego odwołania zarzutów w tak kategorycznej i jaskrawej formie podanych. Wiadomą jest rzeczą, że śledztwo zarzutu nie potwierdziło i dochodzenie wobec tych dziennikarzy zostało umorzone. Interwencja zarządu głównego Związku Dziennikarzy została spowodowana tem, że wydawnictwo „Il. K. C.“ nie zamieściło odpowiedniej notatki o uniewinnieniu obu dziennikarzy pomorskich.

ZGNILIZNA DRZEW PESTKOWYCH.

Warszawa, 23. 6. (Telef. wł.) Do Stacji Ochrony Roślin napływają z całego kraju alarmujące wieści o klęsce szarej **zgnilizny drzew pestkowych**, która nawiedziła sady w Polsce. Klęska przejawia się w wysychaniu wierzchołków gałęzi drzew pestkowych, co powoduje **całkowite niszczenie owoców.** W roku ubiegłym klęska objęła sady jedynie na Pomorzu. **Obecnie dotknęła sadowników i rolników niemal równomiernie w całym kraju.** Skutkiem tej klęski **należy się liczyć z zupełnym nieurodzajem wisien w Polsce.**

Kto może jechać zagranicę?

Warszawa 23. 6. (Telef. wł.). Ministerstwo Spraw Wewn. wydało okólnik w sprawie wydawania paszportów zagranicznych. Jako kryterjum, dające władzom podstawę do oceny, czy zachodzi niezbędna potrzeba wyjazdu ma służyć:

1) **zaświadczenie lekarza urzędowego**, stwierdzające konieczność przeprowadzenia kuracji zagranicą.

2) **wystawienie przez konsulat zaświadczenia**, stwierdzającego potrzebę krótkoterminowego wyjazdu do stale zagranicą przebywającego członka rodziny, jak ojca, matki, syna lub córki.

3) **przedstawienie dowodu, że zachodzi potrzeba wyjazdu w sprawach majątkowych.**

Okólnik ogranicza się jedynie do przykładowego wyliczenia niektórych, częściej zdarzających się wypadków. W żadnym razie **nie uzasadnia konieczności wyjazdu zagranicę np. chęć towarzyszenia żonie, lub mężowi, wyjeżdżającym w sprawach służbowych lub zawodowych, za wyjątkiem przypadku, gdy ze względu na wiek lub zdrowie wyjeżdżającego** jest uzasadniona potrzeba bezpośredniej opieki nad nim w czasie podróży. Nie uzasadnia konieczności wyjazdu **chęć zwiedzenia wystawy międzynarodowej, lub wzięcia udziału w kongresie lub zjeździe międzynarodowym.** W sprawie wyjazdów literatów i dziennikarzy zagranicę, Min. Spraw Wewn. wyjaśnia, że normujący te wyjazdy okólnik z dnia 20-go sierpnia 1926 r. zostaje zawieszony i **wyjazdy te należy traktować w płaszczyźnie przepisów ogólnych.**

W wypadkach, w których wyjazd tych osób, zdaniem wojewody lub komisarza rządu Warszawy, można uznać za konieczny lub pożyteczny **należy przyznać ulgowe paszporty.** Z reguły powinny być uwzględniane prośby o paszporty zagraniczne osób ze świata literackiego lub dziennikarskiego, jeżeli przemawiają za tem **względy natury ogólno-politycznej lub społecznej.** W sprawie wydawania paszportów ulgowych dla osób niezamożnych obowiązują nadal dotychczasowe zarządzenia z tem, że normy dochodowe, uzasadniające przyznanie ulg w opłatach za paszport zostały z uwagi na **zmniejszenie się skutkiem kryzysu zarobków zmniejszone i wynoszą obecnie dla samotnych 4.800 zł. rocznie, a dla utrzymujących rodzinę 7.200 zł. rocznie.**

ULGI DLA WYCIECZEK WIEJSKICH.

Warszawa, 23. 6 (Telef. wł.). Ministerstwo Komunikacji postanowiło wprowadzić stałe ulgi dla wycieczek wiejskich do Gdyni. **Zbiorowe wycieczki ludowe nad morze korzystać będą z ulg do 70% normalnej taryfy.**

CZESKA WYCIECZKA.

Warszawa 23. 6. (Telef. wł.). W dniu 1-go lipca przybędzie do Warszawy wycieczka czeska w ilości 100 osób z Morawskiej Ostrawy. Wycieczka po jednodniowym pobycie w Warszawie, uda się do Gdyni.

Strefa wolnocłowa w Gdyni.

Warszawa 23. 6. (Telef. wł.). W dnia 23 b. m. zostało ogłoszone rozporządzenie rządu o ulgach i ograniczeniach na terenie wolnego obszaru cłowego w porcie gdyńskim. Załadowanie i wyładowanie statków w granicach wolnego obszaru odbywa się bez rejestracji celnej. Obrót przedmiotami uzbrojenia i wyposażenia wojskowego podlega ograniczeniom, ustanowionym w obowiązujących przepisach. **Zagraniczne towary mogą być przywożone do wolnego obszaru bez opłat celnych i monopolowych, oraz podatków pośrednich.** Statki morskie, utrzymujące żeglugę z portami zagranicznemi, mogą się zaopatrywać na terenie wolnego obszaru w artykuły zagraniczne i krajowe **bez opłat celnych i monopolowych.** Towary przewożone z wolnego obszaru cłowego do reszty polskiego obszaru celnego, podlegają odprawie celnej i ograniczeniom przewozu i przywozu na zasadach ogólnych. Tworzenie na terenie wolnego obszaru celnego zakładów handlowych odbywa się na podstawie zezwolenia ministra przemysłu i handlu.

LATARNIA MORSKA IM. ŻEROMSKIEGO.

Warszawa, 23. 6. (Telef. wł.) Znany działacz poznański w sprawie polskiego morza **Bernard Chrzanowski** wystąpił z inicjatywą uczczenia pamięci Żeromskiego, autora **„Wiatru od morza“** przez nazwanie jego imieniem jednej z latarń morskich. W dniu „święta morza“ **latarnia morska w Rozewie otrzyma oficjalną nazwę latarni morskiej imienia Stefana Żeromskiego.**

ZJAZD GAZOWNIKÓW.

Warszawa. 23. 6. (Telef. wł.). W dn. 29 i 30 bm. oraz w dniach 1 i 2 lipca odbędzie się w Gdyni **zjazd gazowników i wodociągowców polskich** z udziałem kierowników i przedstawicieli pokrewnych przedsiębiorstw Czechosłowacji, Jugosławji, Francji, Szwecji i Anglji. Będą tam poruszone sprawy gospodarcze i techniczne.

OBCE STATKI NA POLSKICH RZEKACH.

Warszawa 23. 6. (Telef. wł.). Minister komunikacji przekazał wojewodzie pomorskiemu prawo udzielania zezwoleń na wjazd obcych statków i łodzi przez Wisłę i Nogat na polskie śródlądowe drogi wodne i uprawianie żeglugi na tych drogach wodnych. To samo prawo przekazano wojewodzie poznańskiemu co do obcych statków i łodzi, wjeżdżających przez Wartę i Noteć na polskie śródlądowe drogi wodne.

Hitler o upadku socjalizmu.

Berlin, (PAT.) Kanclerz Hitler udzielił przedstawicielowi dziennika duńskiego **„Berlingske Tidende“** wywiadu na temat aktualnych problemów polityki niemieckiej i światowej. Na pytanie co do przyszłości partji socjaldemokratycznej w Niemczech, Hitler oświadczył:

Socjaldemokracja w Niemczech jest stronnictwem, które w rozwoju swym **przekroczyło już ostateczny punkt szczytowy, obecnie zaś znajduje się na drodze do zupełnego zaniku.** Gdyby dziś rozpisano wybory, otrzymałbym 75 procent wszystkich głosów, istnieją dziś trzy kraje, nie znające marxizmu: Włochy, Turcja i Niemcy. Zapytany o stanowisko wobec problemu kolonij dla Niemiec, wysuniętego w memorjale Hugenberga, Hitler odpowiedział: Sprawę tę omówiłem jasno już w expose, wygłoszonem przy otwarciu Reichstagu. Osobiście jestem zdania, że **obecnie mamy do rozwiązania ważniejszą kwestię, niż zagadnienie kolonij.** My, Niemcy, mówiąc o kolonizacji, mamy na myśli przedewszystkiem **Prusy Wschodnie** gdzie jest jeszcze tyle ziemi do uprawy.

Unieważnienie mandatów socjalistycznych.

Monachjum, 23 czerwca. W wykonaniu wczorajszego rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych Fricka w sprawie zakazu partji socjalno-demokratycznej, **przewodniczący sejmu bawarskiego Esser zarządził dziś zamknięcie lokalów klubowych frakcji socjalno-demokratycznej, oraz konfiskatę kasy frakcyjnej. Równocześnie wezwał wszystkich posłów do zwrócenia kart wolnej jazdy, zawiadamiając ich o unieważnieniu ich mandatów.**

PRZEŚLADUJĄ PARTJĘ HUGENBERGA.

Berlin, 23 czerwca. Dziennik niemiecko-narodowy **„Deutsche Ztg.“** zawieszony został na 8 dni a dziennik **„Reichsbote“** na 14 dni.

Drezno, 23 czerwca. Saski minister spraw wewnętrznych rozwiązał dziś i zakazał organizacje niemiecko-narodowe **„Der Jungdeutsche Orden“ i „Tannenbergbund“**, oraz partję socjalno-demokratyczną.

Komunikacja telefoniczna z Rosją.

Warszawa, 23. 6. (Telef. wł.). Ministerstwo Poczt nie zostało dotychczas powiadomione o decyzji rządu sowieckiego rozszerzenia międzypaństwowej komunikacji telefonicznej na wszystkie miasta obu państw. W swoim czasie strona polska zaproponowała, by stała komunikacja telefoniczna objęła wszystkie miasta w obrębie Rzpltej oraz na terenie Sowietów. W odpowiedzi na to władze sowieckie oświadczyły, że nie mają nic przeciwko temu, jednak **komunikacja telefoniczna między miastami Polski a miastami Zw. Sowieckiego została nawiązana tylko co do Mińska i Moskwy.** Rozszerzeniu komunikacji na inne miasta stały na przeszkodzie trudności natury technicznej. Obecnie trudności te mają być usunięte.

AMNESTJI NIE BĘDZIE.

Warszawa 23. 6. (Telef. wł.). Agencja **„Iskra“** stwierdza, że pogłoski o amnestji są całkowicie nieprawdziwe. Sprawa amnestji nie była ani projektowana, ani rozpatrywana.

POGRZEB P. RATAJOWEJ.

Warszawa 23. 6. (Telef. wł.). W południe odbył się na Powązkach pogrzeb ś. p. **Bolesławy Ratajowej**, żony b. marszałka Sejmu, Rataja. Na pogrzeb przybył marsz. Świtalski, b. minister Miedziński, posłowie Stron. Ludowego z Witosem na czele i in. Nad grobem przemawiał **ks. prałat Kaczyński.**

Warszawa 23. 6. (Telef. wł.). Na zgromadzeniu pracowników instytucyj ubezpieczeniowych zapadła rezolucja, protestująca przeciwko niektórym postanowieniom projektu nowej pragmatyki służbowej dla pracowników tych instytucyj.

Echa śmierci dr. Szczyrkowej.

Warszawa, 23. 6. (Telef. wł.). Prezydjum związku asystentów wyższych uczelni w Polsce z powodu śmierci samobójczej asystentki Politechniki Lwowskiej dr. Sokólskiej-Szczyrkowej ogłosiło komunikat następujący:

Wobec tragicznej śmierci śp. Julji Sokólskiej-Szczyrkowej i echa tej sprawy w prasie prezydjum Zw. Stow. Asystentów Wyższych Uczelni komunikuje, że nie wdając się w jakąkolwiek ocenę okoliczności tej sprawy, będącej przedmiotem śledztwa, wdrożonego przez rektora Politechniki Lwowskiej, Prezydjum Związku wskazuje, że **ogólnem tłem tragedji jest wyjątkowo ciężkie położenie prawne sił naukowych, zajmujących stanowiska asystentów szkół akademickich w Polsce.**

WIELKA BURZA W NORWEGJI.

Oslo, 23 czerwca. W pobliżu Oslo **szalała wczoraj gwałtowna burza, która w lasach wyrządziła olbrzymie spustoszenie. Straty w drzewostanie obliczają na 200 tysięcy koron.**

Od piątku, dnia 16 b. m. w kinoteatrze „SZTUKA“

Najwspanialsze arcydzieło świata w nowem opracowaniu jako film dźwiękowy — Cudowna! poezja i porywający rozmach stworzyły to natchnione arcydzieło o epokowej doniosłości

Wschód słońca

Pieśń miłości, cierpienia i szczęścia! Według noweli głośnego pisarza H. Sudermana. Reżyserował F. MURNAU. W głównych rolach:

George O'Brien i Janett Gaynor.

Film, który każdy cywilizowany człowiek musi oglądnąć! — Wielki program dwugodzinny

Przed „Dniem Eucharystycznym“.

Sekcja propagandowo - prasowa Komitetu „Dnia Eucharystycznego“ donosi: 1) Wobec coraz licznych zgłaszających się pielgrzymek z poza Krakowa adoracje nocne począwszy od godziny 10-tej wieczór odbędą się dodatkowo w kościołach XX. Misjonarzy na Kleparzu i na Stradomiu.

2) Komitet organizacyjny zwraca się do mieszkańców miasta Krakowa o przystrojenie domów nalepkami, chorągwiami i zielenią. Sekcja porządkowa prosi, by wszyscy stosowali się ściśle do poleceń wydawanych przez porządkowych Komitetu oznaczonych biało-żółtą opaską na ramieniu. Publiczność nie biorąca udziału w pochodzie zechce utworzyć szpaler wzdłuż trotuaru a unikać grupowania się na jezdni lub przechodzenia przez nią.

3) Komitet zwraca uwagę, że cena nalepek wynosi 10 groszy, a przewodnika 20 gr., prosi przeto, by w razie wyższej ceny podawanej przez sprzedawców natychmiast wylegitymować sprzedającego przy pomocy porządkowego Komitetu lub posterunkowego, i donieść o tem do Sekretarjatu Komitetu, Straszewskiego 18, II p. tel. 183-10 i 128-20.

4) Zamknięcie w dniu 25 czerwca b. r. tych ulic, przez które przechodzić będzie procesja ma następować kolejno z chwilą zbliżania się procesji — zamknięcie w tymże dniu dla ruchu pieszego Rynku Gł. od godz. 8.30 rano aż do chwili, gdy ostatnie szeregi procesji wejdą na Rynek Gł.

APEL DO WŁAŚCICIELI REALNOŚCI.

W związku z uroczystościami „Dnia Eucharystycznego“ w Krakowie i uroczystą procesją z Wawelu na Rynek w dn. 25 b. m., która przejdzie ulicami: Podzamcze — Straszewskiego — Podwale — Dunajewskiego — Basztową — A. Potockiego — Sienną do Rynku Gł. — Magistrat zwraca się z prośbą do P. T. właścicieli realności, położonych przy wymienionych ulicach i w Rynku Gł., aby w tym czasie zezwolili na użytkowanie w swych realnościach ustępów podwórzowych i parterowych za opłatą, uiszczaną przez użytkujących.

UROCZYSTOŚCI KONGRESOWE PRZEZ RADJO.

W dniu 24 bm. w sobotę, o godz. 18.00 nada Rozgłośnia krakowska z katedry na Wawelu oraz z dziedzińca arkadowego uroczystość otwarcia „Dnia Eucharystycznego“. W niedzielę, dnia 25 b. m. o godz. 11.00 transmituje Rozgłośnia krakowska na całą Polskę pontyfikalną Sumę odprawioną przy specjalnie wybudowanym ołtarzu przed kościołem N. M. P., którą celebrować będzie Ks. Biskup Lisowski z Tarnowa, kazanie zaś wygłosi Ks. Biskup Jasiński z Sandomierza.

—§—

MSZE ŚW. W DNIU KONGRESU. Komitet Kongresu Eucharystycznego donosi, że dla osób, które nie mogłyby uczestniczyć w uroczystościach Kongresu, odbędą się w niedzielę Msze św. o godz. 12-tej w południe w kościele OO. Franciszkanów, Reformatów, Jezuitów przy ul. Kopernika.

Proces Marczyńskiego z Erdtrachtem.

Warszawa, 23. 6. (Telef. wł.) Odbył się Warszawie proces Antoniego Marczyńskiego, którego zaskarżył Erdtracht, właściciel wydawnictwa „Renaisance“, o to, że Marczyński przedstawił go w świetle ujemnym w powieści „Władczyni podziemi“. Rozprawa obfitowała w bardzo osobliwe szczegóły. Zeznawały różne osobistości ze świata literackiego i wydawniczego, jak Nowaczyński, Gebethner, Belmont i t. d. Naogół zeznania wypadły bardzo niekorzystnie dla Erdtrachta. **W rezultacie Marczyński został skazany na 1.000 zł. grzywny.**

65 TYSIĘCY HA OTRZYMAJĄ SPADKOBIERCY POWSTAŃCÓW.

Warszawa 23. 6. (Telef. wł.). Ogólny obszar lasów i gruntów, które będą zwrócone spadkobiercom powstańców przez skarb państwa, wynosi **około 65.000 ha.** Złoży się na to kilkadziesiąt majątków. W niektórych wypadkach odzyskanym majątkiem podzieli się kilkanaście osób.

ZAMORDOWAŁA MĘŻA.

Warszawa, 23. 6. (Telef. wł.) Na ulicy Marymonckiej 45-letnia Kowaleska zamordowała bezrobotnego męża murarza.

SUKCES JĘDRZEJOWSKIEJ.

Londyn, (PAT.) W pierwszej rundzie międzynarodowego turnieju tenisowego w Wimbledonie Jędrzejowska gładko pokonała Angielkę Edmingston 6:1, 6:1.

NADUŻYCIA W HERBACH?

Warszawa, 23. 6. (Telef. wł.). Prokurator Sądu Apel. w Warszawie zarządził przeprowadzenie dochodzeń w sprawie gospodarki zakładu dla małoletnich przestępców w Herbach pod Częstochową z powodu ukazania się wiadomości o popełnionych w tym zakładzie nadużyciach i złem traktowaniu wychowanków.

JÓZEF BARTÓKY. - 1

Równość.

Przetłumaczył z madziarskiego:
DR. JAN HARAJDA.

Podział rewolucyjny ziemi był przyczyną swego czasu wielkiej troski ludzi w Szaldobos. W okolicy są dwa dwory, jeden z nich należy do pana Kovacha, drugi zaś do pana Bajmejj, którego nazwisko zasadniczo brzmiało Beimel. Te dwa obszary razem wynoszą tysiąc dwieście morgów; jeśli więc z tego, jak to wtedy per longum et latum głoszono, każdy człowiek z Szaldobos miałby prawo otrzymać z dziesięć morgów, to w takim razie w Szaldobos znalazłoby się siedmnaście ludzi, którymby się nic nie dostało, oczywiście nie mówiąc o tem, że i właściciele zostaliby bez niczego. Coprawda, mądrzejsi wyjaśniali ludziom, że w każdej wsi musi zostać trochę ludzi bez ziemi, bo gdyby takich nie było, któżby poszedł w razie potrzeby za najemnika do gospodarzy dziesięciomorgowych, — ale to skądinąd słuszne wyjaśnianie nie przyniosło żadnego uspokojenia, bo jak już raz nastała równość, nikt nie chciał poświęcić się dla ogółu i wyrzec się ziemi. W inne strony też nikt nie chciał pójść. Ci, którzy byli w wojsku, mówili, że dosyć się już natułali przez lata całe po świecie, ci zaś, którzy nie byli żołnierzami, twierdzili, że są bardzo niedoświadczeni na innych obszarach, wobec czego nikt nie może wymagać od nich, aby szli na ślepo, Bóg wie, na jakie ziemie. Niedzielami, gdy wedle dawnego zwyczaju, przed domem gminnym zbierali się ludzie, zaciężyła nad nimi wielka przygniatająca trwoga: obawiali się wprost odezwać, bo każdy się obawiał, że może coś takiego powiedzieć, z czego niektórzy mogliby sądzić, że on zadowolniłby się i pięciu morgami ziemi, albo, że byłby skłonny dział swój dziesięciomorgowy przyjąć i w dolnej części obszaru Kovacha. Jakażby to była równość, gdyby ktoś w dolnym — złym — obszarze dostał zagony!?

Choć, jak już z tego widać, równość i rozdział ziemi wogóle przysporzył dużo kłopotu ludziom w Szaldobos, to jednak ze wszystkich dotknęło to w najdotkliwszy sposób woźnicę Bajmejja, Franciszka, który spędził już czterdzieści lat na „puszcie Ilka“. Dawniej był on woźnica hrabiego, a od dziewięciu lat służył u Bajmejja. Kiedy hrabia sprzedał „puszczę Ilka“, stary Franciszek wogóle nie uznawał decyzji hrabiego za słuszną. Swego czasu nosił się z myślą, aby w najbliższą uroczystość św. Jerzego opuścić służbę i zgodzić się do innych państwa, ale zamiaru tego nie mógł wykonać, bo pan Bajmejj powierzył mu dla wyćwiczenia dwa gniade konie i było dla niego wprost niemożliwem, by opuścił te dwa źrebaki. W ten sposób Franciszek powoli dostroił się do zmiany i przyzwyczaił się do tego, że Bajmejj to nie „jasny pan“, ale tylko „wielmożny pan“, równowagi jego duszy to już nawet nie zmąciło, że za jakieś półtrzecia roku i Bajmejj mu nakazał, że należy i jego „jasnym panem“ tytułować. Bo jeśli się człowiek dobrze zastanowi, to przyznać musi, że równość, która podwyższa nasz szczebel społeczny, jest zaiste rzeczą ponętną!

Kiedy już zewsząd można było słyszeć, że nastała równość i że ogólny podział ziemi teraz nareszcie się dokona, Franciszek setki razy przemyśliwał nad tą sprawą, ale jakbądź się głowił, zawsze wychodziło na to, że jeśli odtąd nie będzie ani państwa, ani dworu, to najpewniej nie będzie i woźnicy dworskiego. Gdy zaś ten piękny urząd będzie zniesiony na kuli ziemskiej, jemu też nie pozostaje nic innego, jak przystać do chłopów. Wydawało mu się to jakąś okrutną rzeczą; pozatem, choć z wielką przykrością, mógł przystać na to dobry Franciszek, że nietylko z karetki będzie patrzyć na orzących parobków, ale sam pochwyci własnemi rękami za pług; w żaden sposób nie mógł się atoli zgodzić z tem, że tam, gdzie on dotychczas stanowiskiem swojem się wyodrębniał, teraz na jednym z dziesięciomorgowych kawałków „pusty Ilka“, w jednym rzędzie z innymi chłopami, będzie musiał walczyć z ziemią o jej ubogie plony!

Poglądy Franciszka w sprawie tak okrutnej i niesprawiedliwej równości z całem zrozumieniem dzieliła i żona jego; zupełnie to naturalne! Przecież dotychczas nikt nie wątpił w to, że pani Julja, żona woźnicy dworskiego, w randze zaraz następuje po żonach maszynisty i kołodzieja i jest bezwzględnie dostojniejsza, niż żony parobków, których mężowie nie są ani wójtami, ani przysięgłymi ani innymi dygnitarzami gminnymi. A teraz ona, żona woźnicy dworskiego, miałaby zostać tylko żoną chłopską, jak inne?! Nie, nie, do takiego upośledzenia nie można dopuścić! Przecież, jeżeli człowiek ma tyle, że na potrzeby jego obficie wystarczy, a w dodatku, jeśli nie ma nawet dziecka, to dlaczego nie zostawią człowieka w spokoju i dlaczego prawo chce mu na starość odebrać właśnie to małe stanowisko za tych nikczemnych dziesięć morgów ziemi?!

(Dalszy ciąg nastąpi).

Ostatnia Nowość! **Ostatnia Nowość!**

Księgarnia Krakowska, Kraków, ulica św. Krzyża L. 13.

poleca:

X. Mateusz Jeż,

U stóp Najświętszego Sakramentu

Iskierki Eucharystyczne

Cena —.65 groszy, z przesyłką pocztową w opasce zwykłej po wcześniejszem nadesłaniu czekiem P.K.O. Nr. 404.620 lub przekazem poczt. **—.90 groszy**.

Słusznie pisze autor w przedmowie, że cześć Najśw. Sakramentu wzrasta, ale daleko jej do rozkwitu i dojrzałości skutkiem niedokładnego zrozumienia tej Najświętszej Tajemnicy wiary. Przecież Eucharystja św. to Chrystus Pan żyjący „prawdziwie, rzeczywiście i istotnie“ (Sobór tryd.), Chrystus Bóg Człowiek, pałający ku nam bezmierną miłością, oczekujący naszych odwiedzin, adoracji i Komunji, pragnący ustawicznie jednoczyć się z nami i wspierać nas.

Zbiorek nowych stu wierszy Eucharystycznych autora tchnie odczuciem tej rzeczywistości obecności P. Jezusa w Eucharystji św., jest serdeczną i dziecięcą z Nim rozmową. Nie wątpię, że te gorące „Iskierki Eucharystyczne“ będą mile przyjęte przez dusze szczerze katolickie i rozniecą jeszcze większy żar miłości i czci dla tej najsłodszej i najdroższej Tajemnicy wiary.

Biskup Michał Godlewski m. p.

ZAKŁAD WITRAŻOWO-SZKLARSKI

F-a T. Zajdzikowski Kraków św. Jana 30.

Dzierż. Jan Kusiak

Oszklenia i witraże do kościołów od 30 zł. za 1 m. wykonuje się przy większych zamówieniach na raty. Ceny 50% niższe niż wszędzie.

300 — 400 proc.

Takie korzyści daje Swoim członkom „WIANO“

Poznań, Sienkiewicza 3.

Fortepian najlepszej światowej marki „Rösler“ angielska mechanika, oktaw 7 i 1/4 wspaniały, prawdziwie tanio sprzedam w Nowym-Sączu ul. Konopnickiej naprzeciw cmentarza. Sklarska.

Pożyczki 7.000 zł. na drugą lub 10.000 zł. na pierwszą hipotekę poszukuje się na 2 do 3 lat na 10%. Sprzedam willę w miasteczku gdzie jest Sąd. Zgłoszenia: Biuro Jouca, Zakopane pod „3“.

KRYNICA

„Nałęczówka“

Pensionat Drowej A. Wąsowiczowej otwarty. Willa w ogrodzie, obok kościoła i nowych łazienek. Kuchnia djetetyczna. — Ceny niskie.

WIELKI WYBÓR!

Płótna bieliźniane i pościelowe,

obrusy, ręczniki, ścierki, sienniki. **Płótna lniane kościelne i do haftu. Klasztorne chustki wełniane i kaszmirowe.** Koszule, pończochy, skarpety, krawaty, chusteczki, kloty, satyny, zefiry, ponkale, batysty, koce, kołdry, kapy, firanki.

Kompletne wyprawy ślubne i wyprawki szkolne poleca najtaniej

Fabr. skład. Płócien Bielizny, i Towarów Bławatnych

R. KOWALSKI

Kraków, ul. Wiślna L. 8.

CENY NISKIE!

Przy zakupnach towaru powoływać się na ogłaszających się w „Głosie Narodu“.

Księgarnia Krakowska, Kraków, ul. św. Krzyża 13

poleca:

X. Mateusza Jeża

„Do nowej Polski“

wydanie drugie, powiększone.

Cena 60 gr.

Z przesyłką pocztową w opasce zwykłej po wcześniejszem nadesłaniu należytości na konto P. K. O. Nr. 404.620 (Księgarnia Krakowska) lub przekazem pocztowym **85 gr.**

„Gorące wiersze patrjotyczne, drgające bólem i troską o całość Rzeczypospolitej, o jej zdrowie moralne, Apel do potęg niebieskich i do wszystkich kolejno stanów w Polsce, duchownych i świeckich, cywilnych i wojskowych, aby broniły najdroższych dóbr narodu, nietylko przed zewnętrznymi, ale i wewnętrznymi wrogami, od których się roi w kraju.

Niektóre z tych wierszy zdają się być pisane krwią serdeczną i gorzkiemi łzami; świadczą, jaki ideał Polski pieściło w duszy starsze pokolenie, urodzone w niewoli, „okute w powiciu“ i jakim kordjałem krzepiło się w czasach długiej i twardej niewoli“.

X. Czesław Sokołowski, Biskup.
(Wiadomości Diecezjalne Podlaskie).

Wysyłka odwrotna!

Popierając przemysł krajowy, przychodzicie z pomocą bezrobotnym!

Kupujcie tylko polską porcelanę „ĆMIELÓW“

WYTWÓRNIE

w ĆMIELOWIE i CHODZIEŻY

DOSTARCZAJĄ: a) porcelanę stołową, restauracyjną, najlepszej jakości: w wykonaniu różnorodnem, w dekoracjach od najskromniejszych do najbardziej luksusowych. b) porcelanę techniczną, montażową, instalacyjną, izolatory do niskiego i wysokiego napięcia.

Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr.
Nadesłane „ „ „	50 „
Komunikaty po kronice „ „	60 „
na 1-szej „ „	70 „

Drobne za wyraz . . . . 10 gr.
Układ tabelaryczny o 50% drożej.
Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej.
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.